Dzień Ojca. Wszystkim Tatusiom składamy dziś najserdeczniejsze życzenia: wszystkiego najlepszego!

FOT. PEXELS/NATALYA VALTKEVICH

● Jaki jest największy hamulec rozwoju firm? ● To mogą być złote czasy dla pracowników fizycznych ● Polska rusza na wakacje **str. 9-12**

BIZNES

Wtorek
23.06.2026
Nr 143

Gazeta WROCŁAWSKA

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Odławianie ryb podczas remontu
Zapory Pilchowickiej wzbudziło falę hejtu
str. 2

FOT. PWR/ KOŁO HYDRO+

Studenci politechniki tworzą przełomowy pojazd. Czy pobiją rekord?
str. 3

Żużel. Nie ma czasu na opłakiwanie
porażki Betard Sparty z Falubazem
str. 16

FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

BIZNES I NOWOCZESNE TECHNOLOGIE

Wielka inwestycja pod Wrocławiem: potentat z Tajwanu wybrał Miękinię **str. 3**

FOT. LEGNICA SSE S.A.

PRAGA/WARSZAWA

Czeskie pociągi nie pojadą u nas

Czeski przewoźnik zrezygnował ze wszystkich 35 wniosków o przyznanie tras między polskimi miastami w przyszłorocznym rozkładzie jazdy – potwierdziły wczoraj PKP PLK.

„Po dokładnej analizie sytuacji podjęliśmy decyzję o wycofaniu wniosków o przyznanie tras w krajowym transporcie kolejowym w Polsce w rozkładzie jazdy na lata 2026/2027. Obecnie nie widzimy warunków do powrotu na polski rynek transportu krajowego" – napisał w oświadczeniu rzecznik RegioJet, Lukasz Kubat.

RegioJet stwierdził, że priorytetem pozostaje dla niego rozwój połączeń międzynarodowych między Czechami a Polską, a przewoźnik będzie się koncentrować na trasach Praga-Warszawa i Praga-Przemyśl. Kubat zauważył, że firma nie wyklucza powrotu do kwestii transportu krajowego w Polsce.

RegioJet rozpoczął działalność w Polsce w ub.r., a pełne uruchomienie wszystkich planowanych połączeń miało nastąpić w grudniu, tak się jednak nie stało.

Czytaj str. 7

Nr ISSN 2353-6152 Nr indeksu 350-206

Strażacy i służby mają pełne ręce roboty po burzach z weekendu **str. 4**

LECZĄ BEZ WYMAGANEGO NADZORU SĄ TEŻ LEKARZE BEZ UPRAWNIEŃ

Wolnoamerykanka w prywatnej lecznicy

Monika Fajge
monika.fajge@polskapress.pl

– Lekarze bez doświadczenia przyjmują niczego nieświadomych pacjentów, bez nadzoru wykonują zabiegi – twierdzi były pracownik dużej przychodni. Sprawdziliśmy. Są tam też osoby bez pozwolenia na pracę jako lekarz.

„Posiadam wiedzę dotyczącą działalności lekarzy ze wschodu, którzy świadczą usługi medyczne bez wymaganych uprawnień. Jako były pracownik jednej z dużych przychodni miałem bezpośredni kontakt z tym zjawiskiem i jestem gotów szczegółowo przedstawić mechanizm jego funkcjonowania. Uważam, że nagłośnienie sprawy może realnie przyczynić się do ochrony pacjentów i zwiększenia świadomości społecznej" – taka wiadomość przyszła na skrzynkę mailową Gazety Wrocławskiej (dane nadawcy do wiadomości redakcji).

To, co usłyszeliśmy później, podczas spotkania i rozmowy, brzmi niewiarygodnie. – Lekarze bez doświadczenia, bez praktyki przyjmują niczego nieświadomych pacjentów, bez nadzoru wykonują zabiegi, niektórzy nie mają PWZ (Prawo Wykonywania Zawodu – przyp. red.) – twierdzi nasz rozmówca.

Przychodnia na „piątkę". Czy na pewno?

Chodzi o prywatne Centrum Medyczne „Twój Lekarz we Wrocławiu". Placówka ma oddziały także w Warszawie, Trójmieście, w Krakowie i Poznaniu. Nie umawia wizyt „na NFZ", wszystkie są odpłatne. We Wrocławiu przychodnie pod tym szyldem są przy ul. Bezpiecznej, Ślężnej i Św. Mikołaja. Swe usługi kierują głównie do obywateli Ukrainy. Z Ukrainy i Białorusi są również przyjmujący pacjentów lekarze.

FOT. MONIKA FAJGE

Przychodnia „Twój lekarz we Wrocławiu", placówka przy ul. Świętego Mikołaja.

„Nasz zespół składa się z wysoko wykwalifikowanych specjalistów medycznych z wieloletnim doświadczeniem i bogatą wiedzą. Większość naszych lekarzy pochodzi z krajów byłego Związku Radzieckiego i nabyła uprawnienia do wykonywania zawodu lekarza w Polsce – czytamy na stronie internetowej placówki.

Kłopoty z lekarzami

– Lekarze przychodzili do pracy, kolokwialnie mówiąc, z ulicy. „Ćwiczyli" na pracownikach przychodni. Sam dałem sobie zrobić scalling, czyszczenie zębów, trwało to chyba ze dwie godziny. Chwilę potem do tej dentystki zapisywano już pacjentów. Przyjmowała ich samodzielnie, choć nie powinna – opowiada w rozmowie z nami autor e-maila do redakcji.

Sprawdziliśmy. A jednak...

„Twój Lekarz we Wrocławiu" zatrudnia w sumie 20 lekarzy i lekarzy dentystów. Przynajmniej tylu widnieje na stronie internetowej placówki, na wizytę można umówić się przez internet. Czy mogą przyjmować pacjentów, łatwo sprawdzić w na stronie internetowej Naczelnej Izby Lekarskiej w Centralnym Rejestrze Lekarzy (CRL, jest ogólnodostępny). Co się okazuje?

Dwóch pracowników (urologa i stomatologa) nie ma w CRL, co oznacza, że nie mają zezwolenia na przyjmowanie pacjentów w Polsce. Zapisać się można też do ginekolożki, której dane „zostały przeniesione do archiwum" CRL na początku maja 2026 r. Jej warunkowe prawo wykonywania zawodu prawdopodobnie wygasło. Pozostali lekarze posiadają PWZ, które uzyskali w tzw. trybie uproszczonym.

Czytaj dalej na str. 5

eprasa.pl c4ef7123ce

AUTOPROMOCJA 0011227934

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Wrocławska 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Jutro w naszej gazecie **Strona Zdrowia**

Osteoporoza to choroba, która osłabia kości i zwiększa ryzyko ich złamań, często prowadząc do poważnych powikłań. Pierwsze objawy mogą zaskoczyć.

Dawid Foltyniewicz

DETERMINACJA WYGRA NAWET Z ŻYWIOŁEM

Jako skalę osobliwości danego wydarzenia sportowego stosuję poziom zdziwienia moich znajomych, którzy ze sportem mają niewiele wspólnego. Sęk w tym, że gdy opowiadam im o komplecie 18 punktów jakiegoś żużlowca w ligowym meczu albo bezbramkowym remisie Republiki Zielonego Przylądka z Hiszpanią, nie znają poszczególnych kontekstów, aby określić, czy to duża sprawa.

Kiedy jednak w niedzielę streściłem komuś to, co wydarzyło się w sobotni wieczór podczas Grand Prix na Stadionie Olimpijskim, usłyszałem w odpowiedzi: „Czekaj, czyli że jak? Przez ponad dwie godziny lało jak z cebra, z toru zrobiła się błotnista maź, w parku maszyn mieli wodę po kostki, doszło do awarii prądu, żużlowcy zgodnie uznali, że nie pojadą, ale ostatecznie zaczęli z trzygodzinnym opóźnieniem i odjechali całkiem niezłe zawody?". Jakby powiedziała młodzież: „absolute cinema". Wrocławskiej rundzie Grand Prix w skali sportowych osobliwości przyznaję więc mocne 8/10.

Stadion Olimpijski już 65 lat temu napisał ciekawą legendę. W 1961 roku finał Drużynowych Mistrzostw Świata kończył się po zmroku, a że obiekt nie miał wtedy oświetlenia, kibice wjechali swoimi samochodami na pas bezpieczeństwa wokół toru i włączyli reflektory.

Ubiegłotygodniowa runda Grand Prix też będzie wspominana po latach. Nie byłoby tego, gdyby nie determinacja organizatorów, na czele z dyrektorem cyklu Philem Morrisem. W sobotę między 18:00 a 21:00 w oczach wielu kibiców był zapewne człowiekiem, który z uporem maniaka chce zmusić zawodników do startu w ulewie. Gdy około 22:00 rozpoczęły się zawody, optyka się zmieniła, a jeden z profili tworzących żużlowe memy opublikował grafikę przedstawiającą Morrisa na wzór ikony Chrystusa („Phil, ufam tobie"). Niektórzy nazywali Brytyjczyka „gigachadem", a Mateusz Borek stwierdziłby, że „pokazał cojones".

Wspomniane zawody staną się nowym punktem odniesienia dla całego polskiego żużla. Przy każdym kolejnym meczu ligowym odwołanym z powodu mniej intensywnych opadów, kibice i eksperci będą z ironią powtarzać: „a w Grand Prix by pojechali"... ©℗

Cała różnorodność życia otwiera się przed nami, gdy poruszamy się pieszo.

Jan Gehl, „Miasta dla ludzi"

Remont zapory Pilchowickiej i odławianie ryb budzą emocje

Alina Gierak
alina.gierak@polskapress.pl

Trwa remont zapory w Pilchowicach. Lada dzień nie będzie wody w zbiorniku i dobiega końca akcja odławiania ryb. Budzi ona emocje i hejterskie komentarze.

Dobiega końca najtrudniejszy moment przy remoncie, czyli ostatni etap spuszczania wody i odławianie ryb. Na ten ostatni temat wypowiadają się mieszkańcy, turyści, wędkarze i inni „specjaliści". Podważają stosowne metody i nie zostawiają suchej nitki na wykonawcach.

Po informacji o odłowie ryb w zbiorniku Pilchowice w sieci zawrzało. Pojawił się wysyp internetowych informacji ze zdjęciami, na których widać śnięte ryby i oskarżeniami o sprokurowanie katastrofy ekologicznej. Internauci nie przebierają w słowach.

W komentarzach pod filmikiem z łódką, z której ichtiolodzy badają sytuację stwierdzeń typu „Pokazać ryje tych skur...", „Je...e dzbany. Nie wiem czemu ale spodziewałem się że tak właśnie będzie..." itp.

„Wszystko fajnie ale ryby miały być odłowione i przeniesione na Wrzeszczyn i Perłę Zachodu, a nie wyciągane z sieci do łodzi gdzie nie ma wody i nie wiadomo co dalej z tymi rybami się dzieje. Tam są tony ryb i przydałaby się konkretna ekipa, która je przetransportuje specjalnym pojazdem z tlenem" - komentują „specjaliści".

Tauron Polska Energia w odpowiedzi na tę falę hejtu pisze: „Nie ma sposobu, aby spuszczenie wody ze zbiornika na taką skalę przeprowadzić bez strat. Z całą pewnością pojawią się śnięte ryby. Robimy wszystko, aby było ich jak najmniej, ale niestety będą. Cokolwiek napiszą „internetowi hejterzy - znawcy tematów wszelakich" – prawda jest taka, że nie ma sposobu, aby spuszczenie wody ze zbiornika na taką skalę przeprowadzić bez strat. Śnięte ryby będą utylizowane na bieżąco - wyjaśnia wykonawca.

FOT. JAK666 KOŁO GRODZKIE PZW

Wędkarze z Koła Grodzkiego PZW w Jeleniej Górze byli na miejscu i ocenili sytuację.

W pierwszym etapie ryby wraz z wodą spłynęły swobodnie w dół rzeki, co zostało potwierdzone monitoringiem na rzece poniżej zapory. Znaczną część ryb udało się w ten sposób uratować. Następnym krokiem jest odłowianie ryb. Proces rozpoczęto na sygnał ichtiologów. Odłowy będą trwały do ostatnich litrów wody w zbiorniku.

Głos zabrali wędkarze z Koła Grodzkiego PZW w Jeleniej Górze, którzy byli na miejscu i ocenili sytuację w Pilchowicach.

- Miałem dziś okazję obserwować cały proces i, co ciekawe, ryby wypuszczane do nowych zbiorników są w całkiem dobrej kondycji. Z całego transportu padł dosłownie jeden leszcz. Kilka, może kilkanaście ryb padło jeszcze przed załadunkiem, przy odłowie około 400 kg ryb - opisuje jeden z nich na stronie koła.

Jak podkreślają wędkarze z Koła Grodzkiego PZW, potwierdzone są również informacje, że część ryb zeszła sztolnią w dół rzeki. To dobra wiadomość, jednak znając realia i mając doświadczenia ze spuszczania Jeziora Czocha, padłe ryby mogą pojawić się za kilka dni. Wszystko zależy od szybkości działania i niestety, niesprzyjającej aury.

Wędkarze obiecują, że, będą przygotowywać kolejne relacje oparte na rzetelnych, a nie tylko oficjalnych danych, bez „wygładzania" tematu, ale też bez nakręcania emocji. ©℗

OJCOSTWO. FELIETON NA DZIEŃ OJCA

Krzysztof Cugowski

Dzisiejsze pojęcie rodzicielstwa bardzo się zmieniło. Właściwie wszystkie funkcje społeczne, które dotyczą dzieci przejął internet.

Chociaż doceniam jego wartości, to jednak w tym temacie jest to katastrofalna historia. Trudno porównać czasy kiedy ja przyszedłem na świat, kiedy rodzili się moi starsi synowie, z tym co jest teraz .

Między mną a moim ojcem były dwa pokolenia różnicy. Byłem bardzo późnym dzieckiem. Kiedy się urodziłem, to mama miała trzydzieści osiem lat, a ojciec czterdzieści osiem lat. W związku z tym nasze relacje były obarczone ogromną różnicą wieku, a w związku z tym też inną mentalnością. Mój ojciec był ochotnikiem w wojnie z bolszewikami i przeżył różne, dziwne koleje losu. Jeszcze dwa lata przed moimi urodzinami przeszedł bardzo poważne zapalenie stawów. Do mojego szóstego roku życia chodził o lasce. Dlatego też nie miałem z ojcem takich relacji jak rówieśnicy, którzy na przykład razem grali w piłkę. To były bardziej relacje jak z dziadkiem. Mój ojciec, jak to się wtedy mówiło, był człowiekiem starej daty i był niezwykle spokojny. Nigdy nie usłyszałem z jego ust poważniejszego przekleństwa jak „cholera jasna". Może też jego wiek miał wpływ na spokojne usposobienie.

Moi synowie, Wojtek i Piotrek, urodzili się zanim skończyłem trzydzieści lat, a Krzysio gdy miałem już czterdzieści osiem lat. To jest ogromna różnica w podejściu do dzieci. Człowiek z wiekiem nabiera doświadczenia. Dzięki temu wie, jak nie rozbić się o skały, które czekają go na drodze. Myślę, że nie jestem dobrym ojcem. To po części efekt mojej pracy, chociaż nie jest to żadne wytłumaczenie. U mnie było bardzo różnie także jeżeli chodzi o wychowywanie dzieci. Nie mogę mieć do nikogo pretensji. Zastrzeżenia mogę mieć tylko do siebie.

Obecnie rodzicielstwo bardzo się zmieniło. To wszystko przez rozwój technologii. Żyjemy w czasach całkowitego rozkładu życia społecznego i relacji międzyludzkich. To szaleństwo! Wszystkie wynalazki człowieka miały zawsze dobre i złe strony, ale z przerażeniem patrzę na młodych ludzi, którzy siedzą razem w grupie wpatrzeni w swoje telefony i w ogóle nie odzywają się do siebie. Ludzie nie umieją już ze sobą rozmawiać. Nie wspomnę już o tym, że nie czytają książek czy gazet. To ma ogromny wpływ na wszystkie dziedziny naszego życia. To straszne jak weszliśmy w to bez żadnej refleksji i zastanowienia. Tego nie da się odkręcić administracyjnie. Żadne zakazy tego nie zmienią, bo to już jest w ludzkich umysłach. ©℗

eprasa.pl c4ef7123ce

nasz REGION

LEGNICA
Na byłym lotnisku powstaje park przemysłowy
Holenderska firma CTP buduje na terenie dawnego lotniska przy ul. Śmigłowcowej park przemysłowo -logistyczny. Ma w nim powstać nawet 2000 miejsc pracy. **PK**

GMINA KOTLA
Rusza największa inwestycja w historii samorządu
W pobliżu Chociemyśli rozpoczęto prace przy uzbrojeniu strefy przemysłowej. Inwestycja ta ma zwiększyć atrakcyjność gospodarczą gmin Kotla i Głogów. **ELKA**

FOT. PSP GŁOGÓW

GŁOGÓW
Właściciel auta zasłabł i wymagał pomocy medycznej
Na parkingu przy MCZ przy ul. Sportowej zapalił się samochód. Strażacy ugasili pojazd, ale jego właściciel zemdlał z powodu emocji i trzeba było udzielić mu pomocy. **ELKA**

Studenci politechniki stworzą przełomowy pojazd i wygrają Eco-marathon?

Oliwia Borsuk
oliwia.borsuk@polskapress.pl

Przed studentami Politechniki Wrocławskiej Shell Eco-marathon, jeden z najtrudniejszych konkursów dla młodych inżynierów. Czy uda im się pobić rekord i pojechać na światowe zawody?

Studenci Politechniki Wrocławskiej wezmą udział w drugiej polskiej edycji Eco-marathonu organizowanego przez Shell. To jeden z najtrudniejszych konkursów inżynieryjnych na świecie. Polega na zaprojektowaniu pojazdu, któremu uda się pokonać jak najdłuższy dystans czy jak najmniejszym zużyciu energii (może to być wodór, prąd lub zwykłe paliwo). Zadanie jest proste tylko w teorii. W praktyce to jeden z najbardziej wymagających konkursów.

Do wydarzenia przystąpi koło naukowe Hydro+ z PWr. Już od 2009 r. tworzy ono pojazdy niekonwencjonalne. Wcześniej zajmowali się tworzeniem wehikułów napędzanych powietrzem. Zaczynali ambitnie i nie pokonała ich nawet pandemia, bo w 2025 roku reaktywowali koło naukowe. Hydro+ ma trzy sekcje: Konstrukcja, Kompozyty i Marketing. Całe koło składa się z 25 studentów.

Pod koniec czerwca wezmą oni udział w Shell Eco-marathon w Kamieniu Śląskim. Zaprezentują się w kategorii Urban Concept: tworzą mały pojazd miejski. Jego zadaniem ma być zużywanie jak najmniejszej ilości energii przy jak najdłuższym działaniu.

Wygrana w konkursie zapewni zespołowi awans do Global Championship. To szansa na pokazanie swoich umiejętności na skalę globalną! Studenci powalczą z najlepszymi drużynami świata. Walka o tytuł mistrza świata Shell Eco-marathon już w 2027 roku.

Na młodych inżynierów czeka niecodzienne wyzwanie, a o efektach ich pracy (wraz ze zdjęciami) dowiemy się niebawem. ©℗

FOT. POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Politechniczne koło naukowe Hydro + od 2009 r. tworzy pojazdy niekonwencjonalne.

Wielka inwestycja z Tajwanu: nawet 40 tysięcy miejsc pracy

FOT. LEGNICKA SSE S.A.

Miękinia została wybrana przez tajwański koncern jako miejsce jednej z najważniejszych inwestycji technologicznych w Europie.

Remigiusz Biały
remigiusz.bialy@polskapress.pl

W podwrocławskiej Miękinii powstanie jedna z najważniejszych technologicznych inwestycji w Europie. Zainwestuje tu Foxconn, jeden z największych producentów półprzewodników.

To już oficjalne. Foxconn wraz z partnerami wybrał Park Przemysłowy Środa Śląska-Miękinia jako lokalizację swojej strategicznej inwestycji w Europie: TEEMA Technology Park. Decyzję ogłoszono podczas Taiwan Expo 2026 in Europe, a jej skala stawia Dolny Śląsk w zupełnie nowej lidze przemysłowej.

Razem z innymi firmami, potentatami biznesu elektronicznego, Foxconn ulokuje tu produkcję półprzewodników, serwerów dla sztucznej inteligencji i komponentów dla elektromobilności.

To jedna z najważniejszych decyzji inwestycyjnych ostatnich lat dla regionu. Park Przemysłowy Środa Śląska-Miękinia, rozwijany przez Legnicką Specjalną Strefę Ekonomiczną, został wskazany jako miejsce realizacji projektu, który w przyszłości może stworzyć nawet 40 tysięcy miejsc pracy - zarówno w samym parku, jak i w otoczeniu biznesowym.

Zaawansowane technologie zamiast montowni

W parku technologicznym powstaną zakłady zajmujące się szeroko rozumianymi nowoczesnymi technologiami, w tym:
- produkcją półprzewodników,
- montażem serwerów dla sztucznej inteligencji,
- komponentami dla elektromobilności,
- rozwojem centrów danych.

To nie jest klasyczna fabryka - to kompleks technologiczny, który może stać się jednym z najważniejszych punktów na mapie europejskiego przemysłu elektronicznego.

- Dla Dolnego Śląska to spektakularny sukces, ponieważ o tę strategiczną inwestycję walczyło kilka ośrodków w kraju - informuje Michał Rado, wicemarszałek województwa. - Półprzewodniki towarzyszą nam na co dzień, bez nich nie działają samochody, komputery, nie rozwija się nowoczesny przemysł ani zaawansowane technologie - dodaje.

Dlaczego Miękinia?

Decyzja Tajwańczyków to efekt wielu miesięcy przygotowań i konsekwentnego budowania miejsca gotowego na inwestycje o światowej skali. Inwestycja powstanie w miejscu, gdzie pierwotnie planowano fabrykę Intela.

W finale rywalizacji o projekt pozostały trzy lokalizacje: Łódź, Katowice (a właściwie teren pod Częstochową) oraz Wrocław. O wyborze Dolnego Śląska zdecydowały m.in.:
- ponad 280 hektarów przygotowanych terenów inwestycyjnych,
- strategiczne położenie przy A4, S3 i S5,
- rozwijana infrastruktura techniczna,
- potencjał kadrowy regionu - od politechnik po sektor automotive i IT,
- doświadczenie Dolnego Śląska w obsłudze dużych inwestycji przemysłowych.

Miękinia, jeszcze kilka lat temu kojarzona głównie z dynamicznie rosnącą gminą pod Wrocławiem, dziś staje się jednym z najważniejszych punktów na europejskiej mapie technologicznej.

- To historyczna chwila i milowy krok w kierunku rozwoju nie tylko gminy Miękinia ale i całego regionu - mówi Adam Zaniewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Miękini.

Co dalej?

Przed regionem kolejny etap - realizacja inwestycji, rozbudowa infrastruktury i wsparcie inwestora na każdym etapie projektu. To również czas na przygotowanie zaplecza edukacyjnego i transportowego, które pozwoli obsłużyć tak duże przedsięwzięcie. ©℗

HISTORYCZNY MOMENT DLA DOLNEGO ŚLĄSKA

Decyzja Foxconna i TEEMA to nie tylko nowa fabryka. To sygnał, że Dolny Śląsk staje się miejscem, gdzie globalne firmy chcą lokować najbardziej zaawansowane technologie. To krok w stronę budowy jednego z najnowocześniejszych ośrodków przemysłowych w Europie.

eprasa.pl c4ef7123ce

Ulewa w kwadrans spustoszyła gospodarstwo mistrzów serowarstwa

Adrianna Szurman
adrianna.szurman@polskapress.pl

Małżeństwo produkujące sery we wsi pod Bolkowem pokazało na filmie, jak gospodarstwo zostało zniszczone przez rwący strumień spływający z pól. Ludzie ruszyli już z pomocą.

15-minutowa ulewa spowodowała gorsze straty niż ulewne deszcze podczas ubiegłorocznej powodzi. - Brudna woda spłynęła z pól i zniszczyła wszystko - mówi pan Aleksander, współwłaściciel gospodarstwa. Jak dodaje, ogród był oczkiem w głowie jego żony Kamili, której omal nie pękło serce z rozpaczy.

„Padok, ogród, podwórko, droga dojazdowa wszystko zostało zniszczone... Potrzebujemy Waszych znajomości. Szukamy Człowieka, który spojrzy okiem fachowca i podpowie nam, co zrobić, zbudować, wykopać i gdzie, by uniknąć tych łez ponownie" - napisała zrozpaczona w mediach społecznościowych.

I wydarzył się cud! Nagranie poruszyło tysiące osób w całej Polsce. - Ciągle ktoś pyta, jak pomóc. Odezwał się burmistrz Bolkowa, pojawił się człowiek z Wód Polskich i fachowiec, który powie, co zrobić, żeby w przyszłości nie dopuścić do takich zniszczeń - mówi pan Aleksander.

Wspólnie z żoną poza ogrodem mają jeszcze jedną miłość: produkcję serów. Produkują sery sudeckie - owcze, kozie i krowie. Zdobyli złoty medal na mistrzostwach w Brazylii za ser owczy pleśniowy, a także medal na mundialu serowarskim we Francji. Kilka dni temu przywieźli złoty medal z konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo-Smaki Regionów" w dolnośląskiej edycji we Wrocławiu.

Jeśli chcecie wesprzeć gospodarstwo i jesteście smakoszami serów, to zajrzyjcie do Domu na Wzgórzu do Grudna 12 koło Bolkowa.

- Tak, w piątki sprzedajemy nasze wyroby. Opowiadamy też o nich, edukujemy na co zwracać uwagę kupując sery - mówi pan Aleksander, który nadal nie może uwierzyć w to, jak wiele osób bezinteresownie zaoferowało pomoc. ©℗

Pełne ręce roboty po burzach i gradobiciu z weekendu

Karolina Kwiatek. ALKA
karolina.kwiatek@polskapress.pl

Strażacy i pracownicy innych służb usuwali wczoraj skutki burz, jakie w weekend przeszły na Dolnym Śląskiem.

Minionej doby dolnośląscy strażacy interweniowali blisko 300 razy. Działania dotyczyły głównie usuwania powalonych drzew i połamanych gałęzi oraz wypompowywania wody z podtopionych posesji i piwnic.

Najwięcej zdarzeń odnotowano w powiatach: jaworskim, zgorzeleckim, świdnickim i wrocławskim.

W Urzędzie Miejskim w Jaworze powołano sztab zarządzania kryzysowego.

- Strażacy z terenu powiatu jaworskiego prowadzą intensywne działania mające na celu usuwanie skutków zjawisk atmosferycznych i likwidację powstałych zagrożeń. Odnotowano już ponad 30 zdarzeń większość z miasta Jawor, a kolejne zgłoszenia nadal napływają. Prosimy mieszkańców o cierpliwość i wyrozumiałość. Wszystkie zgłoszenia są przyjmowane i realizowane zgodnie z potrzebami i stopniem zagrożenia - mówił namwczoraj rano kpt. Krzysztof Napierała z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworze.

FOT. OSP WIERZBNA

Działania strażaków dotyczyły głównie usuwania powalonych drzew i połamanych gałęzi oraz wypompowywania wody z podtopionych posesji i piwnic.

W miejscowości Rudzica w powiecie lubańskim doszło do zawalenia się niezamieszkałego pustostanu. Po sprawdzeniu obiektu potwierdzono, że w środku nie przebywały żadne osoby. W wyniku zdarzeń związanych z pogodą nikt nie został poszkodowany.

W poniedziałek rano bez dostaw energii elektrycznej pozostawało 544 odbiorców. Największe przerwy w zasilaniu występowały w powiecie bolesławieckim, gdzie energii elektrycznej pozbawionych było 345 odbiorców.

Urząd wojewódzki informował rano: - Sytuacja hydrologiczna na terenie województwa jest stabilna. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej utrzymuje podwyższoną gotowość w związku z obowiązującym do godz. 10:00 ostrzeżeniem hydrologicznym 1. stopnia dla wszystkich zlewni rzek w regionie oznacza to, że możliwe są wzrosty stanów wód z przekroczeniem stanów ostrzegawczych, a punktowo również alarmowych. Szczególna uwaga dotyczy rzek Pełcznicy w Świebodzicach oraz Ślęzy w Białobrzeziu. ©℗

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

„Dzień pieszego pasażera" po awarii tramwaju

Remigiusz Biały, KK
Wrocław

Spore utrudnienia napotkali wczoraj pasażerowie komunikacji miejskiej. Na skrzyżowaniu ul. Powstańców Śląskich z Zaolziańską zepsuł się tramwaj, a nim ustawił się sznur kolejnych.

Do awarii doszło ok. godz. 8.40 na ul. Powstańców Śląskich. Całe torowisko pomiędzy przystankami Wielka - Zaolziańska w kierunku centrum zostało zablokowane. Barbara Balicka z biura prasowego MPK Wrocław przekazała, że w tramwaju linii 2 doszło do usterki technicznej. Na miejsce wezwano Nadzór Ruchu oraz pozostałe służby MPK Wrocław.

- Na czas usunięcia awarii wprowadzono objazdy. Tramwaje linii 2, 6, 7, 17 kursujące w kierunku Arkad zostały skierowane objazdem przez al. Hallera, ul. Grabiszyńską. Tramwaje linii 20 na Leśnicę zostały skierowane objazdem od FAT przez ul. Grabiszyńską. Zadysponowano zastępczą komunikację autobusową w relacji przystanek „Hallera" - Arkady - informuje MPK Wrocław. ©℗

FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

Pasażerowie byli zmuszeni do długiego spaceru wzdłuż ulicy Powstańców Śląskich

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gazetawroclawska.pl/nekrologi

eprasa.pl c4ef7123ce

Wolnoamerykanka w przychodni: lekarze bez uprawnień i nadzoru

Monika Fajge
monika.fajge@polskapress.pl

- Lekarze bez doświadczenia przyjmują niczego nieświadomych pacjentów, bez nadzoru wykonują zabiegi - twierdzi były pracownik dużej przychodni. Sprawdziliśmy. To prawda.

Ciąg dalszy ze str. 1

FOT. MONIKA FAJGE

Przychodnia „Twój lekarz we Wrocławiu" kieruje swoje usługi głównie do obywateli Ukrainy. Z Ukrainy i Białorusi są również przyjmujący pacjentów lekarze.

Dwóch pracowników wrocławskich przychodni (urologa i stomatologa) nie ma w Centralnym Rejestrze Lekarzy, co oznacza, że nie posiadają zezwolenia na przyjmowanie pacjentów w Polsce. Wolne terminy do dentysty znajdziecie jednak bez problemu. W ofercie jest m.in. konsultacja chirurgiczno-stomatologiczna za kwotę 200 złotych. Leczenie albo usunięcie zęba przez tego lekarza kosztuje od 400 złotych. Zapisać można się również do ginekolożki, której dane „zostały przeniesione do archiwum" Centralnego Rejestru Lekarzy na początku maja 2026 r. Jej warunkowe prawo wykonywania zawodu prawdopodobnie wygasło. Lekarka oferuje m.in. USG narządów rodnych, może nawet przeprowadzić zabieg kolposkopii.

Pozostali lekarze posiadają PWZ, które uzyskali w tzw. trybie uproszczonym. Tylko czworo zatrudnionych w przychodni lekarzy obcokrajowców posiada prawo wykonywania zawodu i może pracować samodzielnie (przez okres 5 lat od dnia wydania dokumentu PWZ). Stomatolog, kardiolog, otolaryngolog oraz lekarka, która jest pediatrą i gastroenterologiem. Na początku musieli wykonywać swoją pracę pod nadzorem specjalisty (dwie osoby przez 3 miesiące, dwie kolejne - przez rok). Reszta (ponad 10 osób) posiada warunkowe prawo wykonywania zawodu i może pracować wyłącznie „pod nadzorem lekarza posiadającego specjalizację II stopnia lub tytuł specjalisty przez cały okres zatrudnienia".

Co oznacza taka praca? Praca pod nadzorem lekarza ze specjalizacją II stopnia lub tytułem specjalisty oznacza, że lekarz bez pełnej samodzielności wykonuje swoje obowiązki pod okiem i na wyłączną odpowiedzialność bardziej doświadczonego eksperta. Lekarz nadzorowany może badać pacjentów, wypisywać recepty czy zlecać badania, ale musi konsultować trudniejsze decyzje i ostateczne plany leczenia. To lekarz nadzorujący ponosi ostateczną odpowiedzialność za błędy medyczne i prawidłowy proces leczenia.

- Takiego nadzoru nie było, nigdy. Lekarze zatrudnieni w przychodni pracowali samodzielnie i sami podejmowali decyzje. Ewentualny opiekun pojawiał się tylko jak ktoś zapytał, na papierze. Przecież tu chodzi o zdrowie, bezpieczeństwo ludzi - twierdzi nasz rozmówca, były pracownik „Twojego Lekarza we Wrocławiu".

Medyków jest zbyt mało

Problem braku lekarzy specjalistów (opiekunów) zauważają rady lekarskie.

„(...) wymagany nadzór nad pracą lekarza, który uzyskał prawo wykonywania zawodu w tzw. trybie uproszczonym, przez lekarza specjalistę-opiekuna częstokroć jest czysto iluzoryczny i praktycznie nie do wykonania. Wyznaczony opiekun ponoszący prawną i moralną odpowiedzialność za działania (pracę) lekarza, najczęściej nie ma fizycznej możliwości sprawowania realnego nadzoru, ponieważ wykonuje w tym czasie liczne inne swoje obowiązki zawodowe, a niestety zdarza się, że w innej lokalizacji. Z informacji uzyskanych przez DIL, w kilku przypadkach lekarze specjaliści, wyznaczeni oficjalnie przez pracodawcę, nie mieli wiedzy i świadomości, że nadzorują lekarzy z prawem wykonywania zawodu w tzw. trybie uproszczonym" - twierdzi lek. Małgorzata Niemiec, przewodnicząca Komisji ds. Rejestracji Lekarzy i ds. Stażu Podyplomowego Dolnośląskiej Rady Lekarskiej, której artykuł można znaleźć na stronie Dolnośląskiej Izby Lekarskiej.

Wygląda na to, że na lekarzy z Ukrainy pracujących bez PWZ, albo bez nadzoru specjalisty nikt się jednak głośno nie skarży. Z danych przekazanych nam przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej DIL wynika, że zarejestrowano jedną skargę na lekarza z Ukrainy, który udzielał świadczeń zdrowotnych mimo, iż nie byt wpisany do rejestru lekarzy prowadzonego przez Dolnośląską Izbę lekarską, jak również Centralnego Rejestru Lekarzy prowadzonego przez Naczelną Izbę Lekarską.

- To mnie w ogóle nie dziwi. Jak tych skarg ma być więcej, skoro większość pacjentów nie wie, że może sprawdzić lekarza, który ich leczy. Zresztą, kto zapisując się na wizytę do specjalisty o tym myśli. Skoro lekarz przyjmuje, to wierzymy, że wie, co robi i ma stosowne uprawnienia - kwituje autor e-maila.

LEKARZE ZZA WSCHODNIEJ GRANICY

- Zgodnie z danymi z Okręgowego Rejestru Lekarzy (na koniec kwietnia 2026 roku) zawód na terenie Dolnego Śląska wykonywało:
- 255 lekarzy z Ukrainy posiadających pełne prawo wykonywania zawodu lekarza, w tym 37 lekarzy stażystów, 56 lekarzy dentystów z Ukrainy posiadających pełne prawo wykonywania zawodu lekarza dentysty, w tym 10 lekarzy stażystów;
- 13 lekarzy z Ukrainy posiadających prawo wykonywania zawodu lekarza na określony zakres czynności zawodowych, okres i miejsce jego wykonywania, 1 lekarz dentysta z Ukrainy posiadających prawo wykonywania zawodu lekarza dentysty na określony zakres czynności zawodowych, okres i miejsce jego wykonywania;

178 lekarzy z Ukrainy posiadających warunkowe prawo wykonywania zawodu lekarza, 127 lekarzy dentystów z Ukrainy posiadających warunkowe prawo wykonywania zawodu lekarza dentysty.

Przybywa historii pacjentów

Opinie w wyszukiwarce Google są dobre. Sama tylko placówka przy ul. Świętego Mikołaja zebrała ponad 2,5 tys. opinii i zdobyła 4,9 na 5 gwiazdek. Pojawiają się jednak i takie głosy:

„Pojechaliśmy do tej „przychodni" z ostrym bólem brzucha u mojej mamy. Najpierw zapisaliśmy ją na USG, bo mama bardzo źle się czuła. Po badaniu pilnie zalecono nam konsultację z endokrynologiem. Ostatecznie zapłaciliśmy 500 zł za dwie wizyty i kolejne 170 zł w aptece. U mamy zdiagnozowano „zapalenie tarczycy", przepisano antybiotyki i zalecono picie tylko wody, dopóki temperatura nie spadnie. Moja mama praktycznie głodowała przez 4 dni, aż nalegałam na badanie w SOR. I wiecie, co powiedział lekarz w bezpłatnym szpitalu? „Do jakiegoś debila Pani poszła". W rezultacie 5 dni później mama trafiła na operację - 5 dni temu pękł jej wyrostek robaczkowy! To nie jest zwykła pomyłka, to zagraża życiu. Gdyby lekarz szczerze powiedział: „Przepraszam, nie mogę ustalić diagnozy", byłoby to bezpieczniejsze niż to „leczenie". To już drugi raz, kiedy spotkaliśmy się z rażącą niekompetencją. Ci pseudolekarze mogą wyrządzić ogromną szkodę zdrowiu i budżetowi. W rzeczywistości omal nie zabili mojej matki!".

„Zgłosiłam się do lekarza z konkretnym problemem – podejrzeniem torbieli, ponieważ odczuwałam ból dokładnie w miejscu, gdzie wcześniej została ona wykryta. Podczas wizyty lekarz stwierdził, że torbieli już nie ma i że badanie to potwierdza. Jednak około 10 dni wcześniej byłam u innego lekarza, który wyraźnie potwierdził obecność torbieli. Co więcej, zaledwie 3 dni po tej wizycie wróciłam do swojego pierwszego lekarza, ponownie wykonałam badanie – i torbiel nadal była obecna. Tak duże rozbieżności w diagnozach budzą poważne wątpliwości co do kompetencji lekarzy w tej klinice. Dlatego niestety nie mogę polecić ginekologów w tym miejscu."

Skarg miało być coraz więcej

Podobną historię słyszymy od naszego rozmówcy, byłego już pracownika przychodni. Jak twierdzi, skarg od pacjentów było coraz więcej, od tych dotyczących nierzetelnie wykonanego świadczenia, po problemy z dostępem do dokumentacji medycznej. Początkowo „przechodziły" przez niego, kiedy zaczął zadawać przełożonym niewygodne pytania, przestały.

- Któregoś dnia do przychodni zgłosiła się kobieta, Ukrainka. Skarżyła się na ból piersi i węzłów chłonnych. Lekarz zrobił jej badanie USG, na którym nie zobaczył nic niepokojącego. Niedługo po wizycie u nas kobieta wróciła na Ukrainę, dolegliwości nie ustępowały, tam poszła do lekarza i okazało się, że ma guza w piersi, dużego, nie do przeoczenia. Nasz lekarz go nie zauważył. Tłumaczył, że pacjentka była otyła, a USG piersi ma ograniczoną czułość. Pacjentka złożyła „skargę na niedbalstwo", bo przecież w przypadku nowotworu czas ma ogromne znaczenie, trzeba działać szybko - powiedział.

Czekamy na odpowiedź z przychodni

Prośbę o komentarz wysłaliśmy na e-mail przychodni. Jak tylko dostaniemy odpowiedziedź, opublikujemy ją.

©℗

eprasa.pl c4ef7123ce

Zawody rowerkowe w Legnicy za nami!

Sportowe emocje, świetna zabawa i rodzinna atmosfera towarzyszyły zawodom rowerkowym „Gazety Wrocławskiej", które odbyły się w minioną sobotę na parkingu przed CH Auchan w Legnicy. Mali sportowcy z ogromnym zaangażowaniem stanęli do rywalizacji. Dziękujemy uczestnikom, rodzicom, partnerom i kibicom za wspólnie spędzony czas oraz fantastyczną atmosferę.

Więcej zdjęć na: www.gazetawroclawska.pl/legnica_relacja.

ZDJĘCIA: PIOTR KRZYŻANOWSKI

MECENAS GŁÓWNY

WMD 1 Sp. z o.o. Jacek Wyspiański Franczyzobiorca McDonald's

PARTNER LOKALIZACYJNY

LEGNICA CENTRUM HANDLOWE

PARTNERZY:

EKOPARTNER Recykling

mmed GRUPA MEDYCZNA

eprasa.pl c4ef7123ce

POLSKA *i* ŚWIAT

PRZESTĘPCZOŚĆ

W Mierzawie, w pow. jędrzejowskim policja zatrzymała poszukiwanego od kilku dni 49-latka podejrzanego o zabójstwo teścia i zranienie teściowej. Przypomnijmy, że do dramatu doszło w piątek 19 czerwca w miejscowości Mierzawa. 49-letni były policjant po kłótni z żoną poszedł do domu teściów i zaatakował ich nożem. 80-letni mężczyzna zginął na miejscu, jego 76-letnia żona w ciężkim stanie trafiła do szpitala.

My nie będziemy kryzysu demograficznego zastępować uleganiem presji migracyjnej

Karol Nawrocki prezydent RP

KRÓTKO

WŁOCŁAWEK

Pożar magazynu z chemikaliami

W poniedziałek rano we Włocławku doszło do pożaru magazynu firmy branży chemicznej. Wewnątrz znajdowało się 5 ton żywicy epoksydowej z utwardzaczem i 800 kg rozpuszczalników.

Rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej PSP w Toruniu st. bryg. Małgorzata Jarocka-Krzemkowska poinformowała, że ogień ogarnął halę o powierzchni około 400 mkw., sąsiadującą z trzema podobnymi halami. Palące się żywice i rozpuszczalniki spowodowały duże zadymienie w okolicy.

W chwili wybuchu pożaru hali w jej pomieszczeniu biurowym były trzy osoby, ale w porę opuściły obiekt.

Z pobliskiego szpitala ewakuowano 60 osób, z których połowę stanowili pacjenci, w tym cztery osoby przebywające w szpitalu na leczeniu, a pozostałe to osoby, które przybyły na rehabilitację.

Strażakom udało się po około godzinnej akcji gaśniczej opanować pożar, a ogień nie rozprzestrzenił się na budynki w sąsiedztwie. PAP

POZNAŃ

Zderzenie autobusu z tramwajem

FOT. PAP/JAKUB KACZMARCZYK

Cztery osoby zostały ranne w zderzeniu autobusu i tramwaju, do którego doszło w poniedziałek w Poznaniu. – Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że kierujący autobusem nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu tramwajowi – poinformował podkom. Łukasz Paterski z poznańskiej policji.

KRAKÓW

Ofiara molestowania w sądzie

Kard. Stanisław Dziwisz nie stawił się w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Krakowie, gdzie miał zeznawać jako świadek w procesie Janusza Szymika przeciwko Archidiecezji Krakowskiej.

Janusz Szymik domaga się 20 mln zł zadośćuczynienia za krzywdy związane z wykorzystywaniem seksualnym przez księdza.

Na poniedziałek sąd wezwał jako świadka kardynała Stanisława Dziwisza. Duchowny nie przyszedł jednak na rozprawę. Archidiecezja Krakowska w mailu przesłanym w poniedziałek rano do sądu poinformowała, że kard. Dziwisz się rozchorował. Sąd zobowiązał hierarchę do przekazania zaświadczenia lekarza pod rygorem grzywny.

Czy Wołodymyr Zełenski przyjedzie do Polski?

Adam Kielar
Warszawa

Kwestia wizyty w Polsce prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego jest wciąż analizowana – poinformował w poniedziałek doradca prezydenta Ukrainy ds. komunikacji Dmytro Łytwyn.

Konferencja na rzecz Odbudowy Ukrainy (Ukraine Recovery Conference – URC 2026) odbędzie się 25-26 czerwca 2026 roku w Gdańsku, a jej współorganizatorami będą Polska oraz Ukraina. Celem wydarzenia jest wzmocnienie międzynarodowego wsparcia dla odbudowy kraju, a także stymulowanie inwestycji w ukraińską gospodarkę.

W konferencji ma wziąć udział ponad 4 tysiące osób, w tym delegacje rządowe. Wciąż nie wiadomo, czy na wydarzenie to przyjedzie prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Szef MSZ Ukrainy Andrij Sybiha oświadczył w niedzielę, że szef państwa zdecyduje o swoim wyjeździe do Polski po naradzie, którą zapowiedział na poniedziałek.

– W poniedziałek będziemy składać raport prezydentowi Ukrainy, dotyczący przygotowań do Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy, skutków poszczególnych decyzji oraz formuły jej przeprowadzenia. Na podstawie tych informacji prezydent podejmie decyzję – powiedział minister.

FOT. PAP/EPA/OLIVIER MATTHYS

Wciąż nie wiadomo, czy Wołodymyr Zełenski przyjedzie do Gdańska na konferencję ws. odbudowy Ukrainy

Wokół Orderu Orła Białego

Prezydent RP Karol Nawrocki w piątek zdecydował o odebraniu Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Było to następstwem decyzji Zełenskiego o nadaniu jednej z jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy imienia „Bohaterów UPA". W odpowiedzi w sobotę Zełenski odesłał swój order do Warszawy przez firmę kurierską.

W kontekście odebrania mu Orderu Orła Białego prezydent Ukrainy ocenił w niedzielnym wywiadzie dla stacji telewizyjnej TSN (omówionym przez portal Ukrainska Prawda), że „prezydent Karol Nawrocki walczy o pozycję swojej partii wobec premiera Tuska. Nie mamy z tym nic wspólnego, to ich wewnętrzna sprawa". Prezydent Zełenski uważa, że prezydent Polski prowadzi wewnętrzną walkę polityczną, podsycając nastroje niechęci do Ukraińców.

Zapytany przez dziennikarzy o słowa prezydenta Ukrainy, prezydent Nawrocki powiedział, że Zełenski się myli. – Wszyscy patrioci rozumieją, ile zbrodni ukraińscy nacjonaliści dokonali na ziemiach polskich, jak były to dramatyczne chwile. Spór dotyczy postrzegania kwestii historycznych i tego, że w Polsce nie akceptujemy czerwono-czarnej banderowskiej flagi – powiedział Nawrocki.

Dodał, że on „nie wyobraża sobie sytuacji, w której polscy patrioci – a szczególnie polski prezydent, polski rząd – w takiej sytuacji nie jest razem i się nie jednoczy".

– Wołodymyrze drogi, panie prezydencie. Spór w ogóle nie dotyka wewnętrznych kwestii Polski. Te nie istnieją, bo wszyscy Polacy wiedzą i rozumieją, ile zła zrobili Polsce, w Polsce, Polkom, Polakom, polskim dzieciom ukraińscy nacjonaliści. Myli się prezydent Zełenski – dodał Nawrocki.

Wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej Dariusz Szymczycha pytany przez PAP o to, czy zgrzyt dyplomatyczny wokół odebrania prezydentowi Zełenskiemu Orderu Orła Białego rzuci cień na zbliżającą się Konferencję na rzecz Odbudowy Ukrainy w Gdańsku przypomniał, że szczyt ma charakter globalny, a nie dwustronny.

– To jest konferencja o wymiarze globalnym, międzynarodowym, organizowana z inicjatywy Grupy G7 i grupy państw-donorów Ukrainy, do której my należymy. To nie jest konferencja bilateralna, wyłącznie polsko-ukraińska. Bez wątpienia atmosfera przed tym wydarzeniem będzie przez naszych gości zauważona – powiedział Szymczycha. PAP

Czesi się poddają. RegioJet wycofał wszystkie wnioski o przyznanie tras między polskimi miastami

Karolina Wrońska
Warszawa

Czeski przewoźnik zrezygnował ze wszystkich 35 wniosków o przyznanie tras między polskimi miastami w przyszłorocznym rozkładzie jazdy – potwierdziły w poniedziałek PKP PLK.

Na początku czerwca RegioJet złożył do PKP PLK wnioski o przyznanie tras w relacjach krajowych na roczny rozkład jazdy 2026/2027. RegioJet w ub. tygodniu poinformował jednak o wycofaniu wniosków.

„Po dokładnej analizie sytuacji podjęliśmy decyzję o wycofaniu wniosków o przyznanie tras w krajowym transporcie kolejowym w Polsce w rozkładzie jazdy na lata 2026/2027. Obecnie nie widzimy warunków do powrotu na polski rynek transportu krajowego" – napisał w oświadczeniu rzecznik RegioJet, Lukasz Kubat.

PKP PLK potwierdziły, że czeski przewoźnik kolejowy „w piątek zrezygnował ze wszystkich 35 wniosków o przyznanie tras między polskimi miastami w przyszłorocznym rozkładzie jazdy". Dodano, że pozostaną dwie pary pociągów międzynarodowych RegioJet – jedna do Przemyśla, druga do Warszawy.

RegioJet stwierdził, że priorytetem pozostaje dla niego rozwój połączeń międzynarodowych między Czechami a Polską, a przewoźnik będzie się koncentrować na trasach Praga-Warszawa i Praga-Przemyśl. Kubat zauważył, że firma nie wyklucza powrotu do kwestii transportu krajowego w Polsce.

RegioJet rozpoczął działalność w Polsce w ub.r., a pełne uruchomienie wszystkich planowanych połączeń miało nastąpić w grudniu, tak się jednak nie stało. Firma tłumaczyła, że wynikało to m.in. z niewystarczającej liczby maszynistów. PAP

eprasa.pl c4ef7123ce

Strzelanina w szkole na Filipinach. Zatrzymano 15-letniego ucznia

Kazimierz Sikorski
Manila

Trzy osoby straciły życie, a pięć odniosło obrażenia w poniedziałek w strzelaninie, do której doszło w szkole w środkowej części Filipin - poinformowała policja.

Do dramatu doszło w szkole w Barangay San Jose na Filipinach, podała policja miasta Tacloban, dodając, że trwa śledztwo w celu ustalenia okoliczności zdarzenia.

Komendant policji w Tacloban, Noelito Getigan, mówił reporterom, że podejrzani użyli broni palnej kalibru 38 i 9 mm.

Jeden z podejrzanych, nieletni uczeń 9. klasy, został aresztowany po incydencie, a drugi kilka godzin później oddał się w ręce władz, powiedział Getigan.

Do szkoły skierowano dodatkowy personel, aby zapewnić bezpieczeństwo uczniom, personelowi, rodzicom i okolicznej społeczności.

Władze zaapelowały do miejscowych, aby nie rozpowszechniali niepotwierdzonych informacji, i o współpracę ze śledczymi.

Incydent ten jest nietypowy na Filipinach, gdzie strzelaniny w szkołach zdarzają się sporadycznie.

W lipcu 2022 roku uzbrojony napastnik otworzył ogień podczas ceremonii ukończenia studiów prawniczych na Uniwersytecie Ateneo de Manila w Quezon City, zabijając trzy osoby, w tym byłą burmistrz miasta Lamitan, Rose Furigay.

FOT. NOEL SIANOSA/AFP/EAST NEWS

Do szkoły wysłano dodatkowe siły policyjne, aby zapewnić bezpieczeństwo uczniom i pracownikom

Premier Wielkiej Brytanii zrezygnuje ze stanowiska

Anna Nagel
Londyn

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer zapowiedział w poniedziałek na Downing Street, że zrezygnuje ze stanowiska.

Starmer jednocześnie ogłosił, że pozostanie liderem Partii Pracy i szefem rządu do czasu wyłonienia jego następcy.

- Moje ugrupowanie (Partia Pracy - PAP) pyta teraz, czy jestem najlepszą osobą, by poprowadzić nas do następnych wyborów. Usłyszałem odpowiedź mojej partii i akceptuję ją z godnością - powiedział Starmer. Zapewnił, że wszystkie jego decyzje były podyktowane przede wszystkim dobrem kraju. - To dlatego zrezygnuję z bycia liderem Partii Pracy. Rozmawiałem dziś rano z Jego Królewską Mością (Karolem III), by poinformować go o tej decyzji - dodał.

Polityk przekazał, że pozostanie na stanowiskach szefa rządu i partii do czasu, aż laburzyści wybiorą jego następcę. Jak powiedział, powinno to stać się najpóźniej we wrześniu, po letnich wakacjach parlamentarnych. - Pozostanę na stanowisku premiera do czasu zakończenia wyboru lidera i zrobię wszystko, co w mojej mocy, by zapewnić uporządkowane przekazanie władzy - zapewnił.

Wcześniej Starmer podsumował swoje osiągnięcia, przekonując, że jego rząd wzmocnił gospodarkę i system ochrony zdrowia. Ocenił, że za jego rządów reputacja kraju na świecie została odbudowana. - (Wielka Brytania) znów staje w obronie przyzwoitości, szacunku i rządów prawa, zawiera umowy handlowe, stoi u boku Ukrainy, broni naszych wartości i odbudowuje relacje z sojusznikami w Europie - wyliczał.

Głos Starmera załamał się, gdy zadeklarował, że ma teraz zamiar poświęcić czas rodzinie.

Rezygnacja ze stanowiska szefa partii rozpoczyna procedurę wyboru nowego lidera Partii Pracy, który będzie też premierem. Harmonogram i szczegółowe zasady ustali partyjny Krajowy Komitet Wykonawczy (NEC). Nominacje - jak powiedział Starmer - będzie można zgłaszać od 9 lipca.

Pozostanę na stanowisku do czasu zakończenia wyboru lidera i zrobię wszystko, by zapewnić uporządkowane przekazanie władzy

FOT. PAP/EPA/NEIL HALL

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer spotkał się z mediami przy Downing Street 10. Oświadczył, że pozostanie szefem rządu do czasu wyłonienia jego następcy

Regulamin ugrupowania stanowi, że jeśli do wyścigu dopuszczonych zostanie kilka kandydatur, nowego lidera wybiorą członkowie partii oraz uprawnieni do tego członkowie afiliowanych przy niej organizacji, głównie związków zawodowych. Jeżeli do wyścigu zakwalifikuje się jednak tylko jeden kandydat, automatycznie zostanie szefem partii.

Od kilku miesięcy w Wielkiej Brytanii trwa kryzys rządowy. Słabe wyniki w sondażach oraz niekorzystne rezultaty Partii Pracy w wyborach lokalnych w Anglii i w wyborach do parlamentów Walii i Szkocji sprawiły, że Starmer mierzył się z buntem we własnym ugrupowaniu.

Brytyjskie media informowały, że w ostatnich dniach część laburzystów zwiększyła presję na Starmera, odkąd do Izby Gmin dostał się jego największy rywal - cieszący się popularnością burmistrz aglomeracji Manchesteru Andy Burnham zdecydowanie zwyciężył w wyborach uzupełniających w Makerfield na północy Anglii. Uzyskanie mandatu poselskiego otwiera mu drogę do formalnego rywalizowania ze Starmerem.

PAP

Kreml nasila podejrzaną rekrutację bojowników

Kazimierz Sikorski
Kijów

Kreml wykorzystuje fałszywe oferty pracy, aby zwabić migrantów do Rosji - a potem pod groźbą broni zmusza ich do podpisywania kontraktów wojskowych i walki na wojnie.

Zagraniczni rekruci są oszukiwani i stają się mięsem armatnim Putina w jego wojnie. Według Kijowa w armii Putina służy około 30 000 zagranicznych bojowników ze 130 krajów.

Teraz pojawiły się doniesienia ukraińskiego wywiadu, który mówi o planach Rosji rekrutacji dodatkowych 18 500 obcokrajowców do końca roku. To oznacza gwałtowny wzrost liczby imigrantów przyjmowanych do armii Kremla, by w ten sposób załatać swoje straty.

Praktyką staje się rekrutacja nisko kwalifikowanych pracowników z zagranicy. W ten sposób Putin stara się „uzupełnić luki" w coraz bardziej wyczerpanej armii.

Marcelo Tataje, prawnik reprezentujący peruwiańskie rodziny, których bliskich zwabiono do armii Putina, mówił, że wielu rekrutowano fałszywymi ogłoszeniami o pracę dla taksówkarzy, kucharzy i innych zawodów.

Niektórym grożono śmiercią i zmuszano do zaciągnięcia się do wojska, gdy chcieli się wycofać. „Przystawili nam pistolet do głowy i mówili: »Jeśli nie podpiszesz, jesteś martwy«.

Tylko 18 Peruwiańczykom udało się uciec z Rosji z powrotem do ojczyzny po brawurowej ucieczce. Ocaleni wyskakiwali z okien mieszkań w środku nocy, po czym biegli do peruwiańskiej ambasady.

Delegacja wraca do Teheranu, w Szwajcarii będą prowadzone rozmowy techniczne z USA

Anna Nagel
Teheran

Delegacja Iranu z przewodniczącym parlamentu Mohammadem Bagherem Ghalibafem po 18 godzinach negocjacji z USA opuściła Szwajcarię. Dyskusje techniczne będą nadal prowadzone.

Oficjalna irańska agencja prasowa powiadomiła, że delegacja, która w niedzielę uczestniczyła w negocjacjach ze Stanami Zjednoczonymi w szwajcarskim kurorcie Buergenstock, „opuściła budynek, w którym odbywały się rozmowy, po około 18 godzinach intensywnych dyskusji i konsultacji". Irańska agencja dodała, że „dyskusje techniczne" będą kontynuowane w Szwajcarii przez cały tydzień. W rozmowach uczestniczyli mediatorzy z Kataru i Pakistanu.

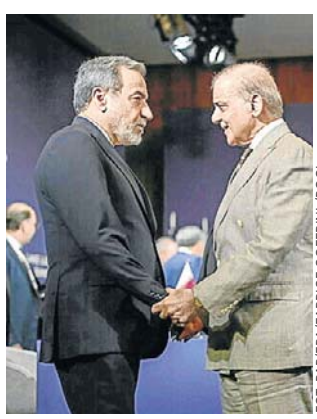

FOT. PAP/EPA/FABRICE COFFRINI /POOL

Abbas Aragczi wita się z premierem Pakistanu

Na czele irańskiej delegacji stał przewodniczący parlamentu Mohammad Bagher Ghalibaf, a w jej skład wchodził m.in. minister spraw zagranicznych Abbas Aragczi, przekazała IRNA. W rozmowach technicznych uczestniczyć ma wiceminister Kazem Gharibabadi.

Wcześniej we wspólnym oświadczeniu Katar i Pakistan, pełniące rolę mediatorów, przekazały, że w pierwszej sesji rozmów delegacji USA i Iranu osiągnięto „zachęcający postęp". Ich rezultatem było m.in. powołanie „komórki dekonfliktowej" do spraw Libanu. Mediatorzy ocenili, że rozmowy toczyły się „w pozytywnej i konstruktywnej atmosferze" i m.in. „utworzono mechanizm dalszych rozmów technicznych".

Wśród konkretnych ustaleń szczytu było powołanie trzech specjalistycznych zespołów: Komitetu Wysokiego Szczebla (High Level Committee), który ma zapewnić „polityczny nadzór nad negocjacjami", grup roboczych do spraw irańskiego programu nuklearnego, sankcji oraz monitorowania i rozstrzygania sporów, które mają „zapewnić skuteczne wdrożenie" porozumienia, a także komórki dekonfliktowej (de-confliction cell) z udziałem USA, Iranu, Libanu i mediatorów. Jej zadaniem będzie „zapewnienie przestrzegania zakończenia operacji wojskowych w Libanie".

Jak napisał w niedzielę amerykański Instytut Studiów nad Wojną, Iran próbuje wykorzystać zapisy wstępnego porozumienia USA i Iranu do wywarcia presji na Waszyngton, aby ten wymusił na Izraelu wstrzymanie działań armii przeciwko Hezbollahowi w Libanie, i wycofania sił z terytorium tego kraju.

To część szerszych wysiłków Teheranu dążących do zachowania Hezbollahu jako centralnego elementu irańskiej strategii odstraszania przeciwko Izraelowi.

PAP

eprasa.pl c4ef7123ce

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,72	4,26	4,61	4,92	2,30

DANE WG NBP Z DNIA 22.06.2026, G. 12:00

PRACA TO WCALE NIE BRAK PIENIĘDZY I TECHNOLOGII

Oto największy hamulec rozwoju firm

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Niedobory kadrowe i kompetencyjne, rotacja pracowników oraz przemęczenie zespołów to dziś jedne z największych problemów, które hamują rozwój firm.

- Okazuje się, że cięcia zatrudnienia nie zwiększają efektywności, ale obniżają stabilność firm i jakość pracy. Naturalnym kierunkiem staje się - oprócz inwestycji w usprawnienia technologiczne - jakość zarządzania i organizacja pracy. Drugim są kompetencje - zarówno ich rozwój, jak i dopasowanie do potrzeb biznesu - mówi Paweł Prociak, dyrektor zarządzający Wyser Executive Search.

Przedsiębiorstwa częściej wskazują na problemy kadrowe niż technologiczne

Największymi barierami efektywności są: niedobór pracowników (26,7%), przemęczenie i wypalenie zawodowe (22,5%), nadmiar obowiązków oraz równoległe prowadzenie wielu projektów (20,4%), a także niedopasowanie kompetencji (19,4%) i wysoka rotacja (17,5%) - dowiadujemy się z najnowszego „Barometru rynku pracy 2026" Gi Group Holding. Wyniki badania sugerują, że firmy raczej borykają się z problemami kadrowymi niż technologicznymi. Niższe wyniki uzyskały bowiem nieefektywna organizacja pracy lub produkcji (15,7%) oraz zbyt niski poziom automatyzacji i wykorzystania technologii (15,1%). Nie oznacza to jednak, że technologia odgrywa mało istotną rolę.

- Możliwe, że dla wielu firm pilniejsze są dziś ograniczenia związane z „tu i teraz", czyli niedobory kadrowe, przeciążenie zespołów, rotacja i luki kompetencyjne. Niewystarczająca automatyzacja może schodzić na dalszy plan - twierdzi Anna Wesołowska, dyrektor zarządzająca GI Group.

Co piąta z badanych firm (18,8%) nie dostrzega istotnych barier produktywności w swoich organizacjach, a 14,5% ma trudność z ich wskazaniem. Może to oznaczać relatywnie dobrą sytuację części firm, jak i to, że nie wszędzie produktywność jest systematycznie mierzona i analizowana na tyle dokładnie, by precyzyjnie wskazać źródła problemów.

Dla małych firm największym hamulcem rozwojowym jest niedobór pracowników (29% wskazań)

Skala i charakter barier produktywności wyraźnie różnią się w zależności od branży i wielkości firmy. Dla małych firm największym hamulcem jest niedobór pracowników (29%). Relatywnie często przedsiębiorcy wskazywali również: niedopasowanie kompetencji (21%) i przemęczenie (21%). Średnie przedsiębiorstwa także najczęściej mierzą się z deficytem kadr (24%), jednak problemy są bardziej rozproszone. Jedna piąta firm wskazuje, że ich produktywność ogranicza przemęczenie pracowników, wypalenie zawodowe oraz rotacja pracowników. Duże organizacje brak produktywności tłumaczą niedoborami kadrowymi (27%), przemęczeniem i wypaleniem zawodowym (27%) oraz nadmiarem zadań i projektów (24%). Częściej niż pozostałe firmy zwracają uwagę na wysoką rotację (20%).

- Przez lata optymalizacja oznaczała przede wszystkim redukcję kosztów. Ten model się wyczerpuje, coraz częściej widać, że dalsze cięcia nie zwiększają efektywności, ale obniżają stabilność firm i jakość pracy. Naturalnym kierunkiem staje się - oprócz inwestycji w usprawnienia technologiczne - jakość zarządzania i organizacja pracy. Drugim są kompetencje - zarówno ich rozwój, jak i dopasowanie do potrzeb biznesu - mówi Paweł Prociak, dyrektor zarządzający Wyser Executive Search.

FOT. 123 RF

Przedsiębiorcy w badaniu wskazali, że produktywność ich firm ograniczają przede wszystkim problemy kadrowe

Perspektywa pracowników w dużej mierze pokrywa się z diagnozami firm. Główne bariery utrudniające efektywne wykonywanie obowiązków zawodowych mają dziś przede wszystkim charakter organizacyjny i wynikają z przeciążenia obowiązkami.

- Wiele firm utrzymuje wysoką efektywność dzięki zwiększonemu obciążeniu zespołów, co w dłuższej perspektywie może prowadzić do spadku produktywności, wypalenia zawodowego i zwiększenia rotacji. Dlatego coraz większego znaczenia nabiera umiejętność świadomego zarządzania zespołami i wyznaczania priorytetów. Oznacza to także rozwijanie kompetencji menedżerskich, które pozwalają decydować, które zadania są kluczowe, a z których można zrezygnować lub je odłożyć - wyjaśnia Ewa Michalska, dyrektor operacyjna Grafton Recruitment.

44% menedżerów wskazuje na zbyt dużą liczbę zadań realizowanych jednocześnie jako główną barierę swojej efektywności

Najsilniej presję intensywności pracy odczuwają osoby w wieku 25-54 lata. W grupie 25-44 lata aż 39% badanych wskazuje przemęczenie lub stres jako główną barierę efektywności, a 37% mówi o zbyt dużej liczbie zadań wykonywanych jednocześnie. Jeszcze wyraźniej problem przemęczenia widać wśród osób w wieku 45-54 lata - tutaj odsetek sięga już 43%, najwyżej spośród wszystkich grup wiekowych. Można to wiązać z faktem, że są to pracownicy, którzy często łączą wysoką odpowiedzialność zawodową z obowiązkami prywatnymi.

Największe przeciążenie obowiązkami deklarują osoby na stanowiskach kierowniczych i specjaliści.

Aż 44% menedżerów wskazuje na zbyt dużą liczbę zadań realizowanych jednocześnie jako główną barierę swojej efektywności. Wśród starszych specjalistów odsetek ten rośnie nawet do 47%. To jednocześnie grupy, w których bardzo silnie wybrzmiewa również przemęczenie i stres - odpowiednio 33% i 41%. Inaczej widzą swoją sytuację pracownicy niższego szczebla i fizyczni. W tych grupach nadal istotne pozostają przemęczenie (37%) oraz nadmiar obowiązków (26%), jednak relatywnie częściej pojawia się problem zbyt małej obsady zespołów. Wśród pracowników fizycznych wskazuje go blisko 1/3 respondentów. To pokazuje, że w tych obszarach kluczowym wyzwaniem pozostają niedobory kadrowe wpływające bezpośrednio na efektywność.

Wysokie wskaźniki przeciążenia widoczne są w administracji publicznej, transporcie i logistyce oraz przemyśle

Dane „Barometru rynku pracy" GI Group Holding pokazują, że aż 52% pracowników administracji i instytucji publicznych wskazuje na nadmiar zadań wykonywanych jednocześnie jako główną barierę efektywności, a 42% mówi o przemęczeniu lub stresie. To najwyższe wyniki spośród wszystkich analizowanych branż. Tak wysoki poziom przeciążenia może być efektem wieloletnich niedoborów kadrowych, rosnącej liczby obowiązków oraz ograniczonych możliwości zwiększania zatrudnienia.

Wysokie wskaźniki przeciążenia widoczne są również w transporcie i logistyce oraz przemyśle. W logistyce aż 40% pracowników wskazuje przemęczenie lub stres, a 31% zbyt małą obsadę zespołów. W przemyśle natomiast szczególnie wyraźnie zaznacza się problem nadmiaru zadań realizowanych jednocześnie (40%) oraz braków kadrowych (31%). Z kolei w handlu co czwarty zatrudniony wskazuje słabą organizację pracy lub procesów, a 30% mówi o zbyt małej liczbie pracowników w zespołach.

Na tle innych sektorów relatywnie najlepiej wypadają usługi, gdzie częściej niż w innych branżach badani deklarują brak istotnych problemów wpływających na ich efektywność. Nie zmienia to faktu, że również tutaj istotnym wyzwaniem pozostają przemęczenie (34%) i analogicznie nadmiar obowiązków (34%). ©℗

eprasa.pl c4ef7123ce

PRACA TO MOGĄ BYĆ ZŁOTE CZASY DLA PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

Ważny sektor zatrudnia na potęgę

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Rynek pracy zareagował na rozwój sektora obronnego w Polsce, co wiąże się z uruchomieniem wielomiliardowego programu inwestycji w bezpieczeństwo i obronność. Spółki z Polskiej Grupy Zbrojeniowej, ale i prywatne firmy szukają inżynierów, w tym programistów.

Co ciekawe, największy popyt dotyczy teraz wykwalifikowanych pracowników fizycznych. Poszukiwani są m.in.: spawacze, frezerzy, tokarze, elektrycy, mechanicy, ślusarze oraz operatorzy maszyn. - Wysoki poziom popytu utrzymuje się także w przypadku niewykwalifikowanych pracowników fizycznych - czytamy w najnowszym raporcie Grafton Recruitment.

Sektor obronny to teraz jeden z najważniejszych i najszybciej rozwijających się segmentów przemysłu w UE. Według Europejskiej Agencji Obrony państwa UE w 2024 r. przeznaczyły na ten cel 343 mld euro, a w 2025 r. poziom ten wzrósł do około 381 mld euro. Według danych agencji, tylko popyt na sprzęt obronny w Europie może do 2030 roku sięgnąć około 335 mld euro rocznie, podczas gdy obecna wartość produkcji sprzedawanej na kontynencie wynosi około 100 mld euro. Ogromną rolę w całym unijnym sektorze obronnym może odegrać polska zbrojeniówka.

- W Europie otwiera się ogromna luka podażowa i to właśnie w takim momencie Polska może przejść z pozycji klienta do roli współtwórcy zdolności przemysłowych całego regionu. W tym kontekście kluczowym wyzwaniem dla naszego kraju staje się nie tylko zakup sprzętu, ale również zapewnienie pełnej integracji i interoperacyjności systemów oraz budowa odporności systemowej państwa - twierdzi Łukasz Czajkowski, dyrektor generalny Polskiej Izby Dual Use.

Zbrojeniówka, oprócz energetyki, może stać się niedługo jednym z najbardziej chłonnych rynków pracy w Polsce

Według niego, każda duża fala środków na obronnę powinna być przekuwana w rozwój kompetencji krajowych - produkcji, integracji, serwisu, inżynierii i software'u. Polska podpisała z Komisją Europejską umowę SAFE. W ramach tego kontraktu do 2030 roku do naszego kraju ma trafić niemal 44 mld euro, głównie w formie niskooprocentowanych pożyczek przeznaczonych na rozwój systemów obronnych, Tarczy Wschód, zabezpieczenia infrastruktury krytycznej, ochrony przeciwlotniczej oraz technologii związanych z cyberbezpieczeństwem. Szacuje się, że około 90 proc. środków zostanie skierowanych do polskich przedsiębiorstw, a to oznacza również zmiany na rynku pracy i nowe możliwości dla osób szukających zatrudnienia.

Zbrojeniówka, oprócz energetyki, może stać się niedługo jednym z najbardziej chłonnych rynków pracy w Polsce. Za większość tego rynku (53 proc.) odpowiada obecnie Polska Grupa Zbrojeniowa. Ale rośnie też udział sektora prywatnego, który generuje już 46 proc. wartości branży. W spółkach należących do grupy PGZ liczba pracowników wzrosła z 17 244 w 2021 r. do 19 649 w 2024 r., czyli o 14 proc. W 2024 r. zatrudnienie zwiększyło się o 4,1 proc., z wyraźnym udziałem zarówno nowozatrudnionych pracowników fizycznych (57 proc.), jak i umysłowych (43 proc.). Równie dynamicznie rozwija się sektor prywatny - 22 największe prywatne spółki zatrudniają ponad 14 tys. osób, zwiększając poziom zatrudnienia od 2021 r. o blisko 20 proc.

W sektorze administracji publicznej i obrony narodowej zatrudnienie przekracza już 1 mln osób

Na koniec listopada 2025 r. w samej produkcji broni i amunicji pracowało w Polsce blisko 8,9 tys. osób, natomiast przy produkcji statków powietrznych, kosmicznych i podobnych maszyn zatrudnionych było ponad 22,8 tys. pracowników. Kolejne tysiące osób pracują przy produkcji wojskowych pojazdów bojowych (1548 osób), naprawie i konserwacji samolotów (5 599 osób) oraz obsłudze systemów bezpieczeństwa (15 755 pracowników). W sumie w sektorze administracji publicznej i obrony narodowej zatrudnienie przekracza już 1 mln osób (dane GUS), z czego ponad 230 tys. pracuje bezpośrednio w obronie.

Wygląda na to, że popyt na pracowników będzie tylko rósł. Na stronach PGZ znajdziemy obecnie 219 aktywnych ofert pracy. W tym wiele dla programistów. „W związku z dynamicznym rozwojem narodowego przemysłu zbrojeniowego, poszukiwana jest osoba, która będzie pełniła rolę architekta systemów dowodzenia i kierowania (k/m). Dołączy ona do zespołu odpowiedzialnego za projektowanie i tworzenie rozproszonych systemów przewidzianych do zastosowania w domenie obrony powietrznej, przeciwrakietowej jak również antydronowej" - czytamy w ofercie spółki PIT-Radwar, która należy do PGZ. Pracodawca szuka osób z wykształceniem informatycznym, elektronicznym lub telekomunikacyjnym.

Pracowników na różne stanowiska szuka obecnie PIT-Radwar

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

- Rynek pracy w sektorze obronnym jest dziś wyjątkowo chłonny. Firmy prowadzą równolegle wiele projektów i zabezpieczają kompetencje na kolejne lata. Program SAFE w 2026 roku może jeszcze zwiększyć zapotrzebowanie na inżynierów, specjalistów IT, ekspertów ds. zakupów czy produkcji. To jeden z najbardziej perspektywicznych kierunków kariery w Polsce - mówi Magda Dąbrowska, prezeska Grupy Progres.

Pracownicy produkcyjni w firmach z branży zbrojeniowej mogą obecnie liczyć na pensje od około 8 do 11 tys. zł brutto miesięcznie, inżynierowie oraz eksperci techniczni: 12–20 tys. zł brutto

Według analiz Grupy Progres, pracownicy produkcyjni w firmach z branży zbrojeniowej mogą obecnie liczyć na pensje od około 8 do 11 tys. zł brutto miesięcznie, natomiast doświadczeni specjaliści zatrudnieni przy strategicznych projektach osiągają wynagrodzenia przekraczające 14 tys. zł brutto. Jeszcze wyższe stawki oferowane są inżynierom oraz ekspertom technicznym - w ich przypadku miesięczne zarobki często mieszczą się w przedziale od 12 do 20 tys. zł brutto.

Największy popyt dotyczy wykwalifikowanych pracowników fizycznych m.in. spawaczy, frezerów, elektryków, ślusarzy i operatorów maszyn

Okazuje się, że największy popyt dotyczy teraz wykwalifikowanych pracowników fizycznych, często o bardzo specyficznych kompetencjach związanych z kluczowymi procesami produkcyjnymi. Poszukiwani są m.in.: spawacze, frezerzy, tokarze, elektrycy, mechanicy, ślusarze oraz operatorzy maszyn.

„Charakterystyczne dla sektora obronnego jest to, że zapotrzebowanie na tę grupę jest najwyższe spośród wszystkich analizowanych kategorii stanowisk. Podobnie jak w całym przemyśle, również tutaj szczególną wartość mają konkretne kwalifikacje techniczne zdobyte na poziomie szkoły branżowej lub technikum. Wysoki poziom popytu utrzymuje się także w przypadku niewykwalifikowanych pracowników fizycznych" - czytamy w najnowszym raporcie Grafton Recruitment.

Firmy aktywnie rekrutują m.in. projektantów, konstruktorów, inżynierów cyberbezpieczeństwa, inżynierów systemów wbudowanych oraz technologów

W pierwszym kwartale roku zauważalny jest również wzrost zapotrzebowania na stanowiska z obszaru finansów, administracji i księgowości. Coraz większe znaczenie mają także kompetencje związane z zarządzaniem projektami realizowanymi we współpracy z partnerami krajowymi i zagranicznymi, rozliczaniem zleceniobiorców oraz poruszaniem się w złożonym otoczeniu regulacyjnym i administracyjnym. Wraz ze wzrostem liczby projektów finansowanych ze środków publicznych i europejskich rośnie zapotrzebowanie na osoby, które łączą kompetencje finansowe z umiejętnością pracy w środowisku wymagającym wysokiego poziomu formalizacji i zgodności proceduralnej. Bardzo ważną kategorię w sektorze obronnym stanowią również stanowiska związane z inżynierią, technologią i działalnością badawczo-rozwojową.

„Firmy aktywnie rekrutują m.in. projektantów, konstruktorów, inżynierów cyberbezpieczeństwa, inżynierów systemów wbudowanych oraz technologów. To właśnie branża zbrojeniowa może stać się jednym z kluczowych impulsów dla odbudowy i dalszego rozwoju obszaru R&D (sektor badawczo-rozwojowy - przypis red.) w Polsce" - wynika z analiz autorów raportu Grafton Recruitment.

Najbardziej poszukiwani pracownicy w branży zbrojeniowej – według danych Grafton Recruitment:

Inżynieria i produkcja:
- inżynierowie technolodzy;
- inżynierowie konstruktorzy;
- inżynierowie elektronicy;
- specjaliści ds. jakości (military standards).

IT i nowe technologie:
- specjalista ds. cyberbezpieczeństwa,
- testerzy i projektanci systemów wbudowanych,
- inżynierowie programiści systemów wbudowanych.

Wykwalifikowani pracownicy fizyczni:
- elektromechanik,
- elektryk,
- frezer,
- mechanik,
- kontroler jakości,
- magazynier,
- monter,
- operator CNC,
- operator obrabiarek konwencjonalnych,
- spawacz,
- szlifierz,
- ślusarz,
- tokarz,
- kierowca.

Operacje i łańcuch dostaw:
- kupiec (strategiczne zakupy),
- project manager (duże kontrakty).

©℗

eprasa.pl c4ef7123ce

Polski biznes chce większego udziału w inwestycjach

Paweł Zielewski
pawel.zielewski@polskapress.pl

Wokół pojęcia „local content" w polskiej gospodarce narasta dziś jedna z najważniejszych debat najbliższych lat.

Nie chodzi wyłącznie o hasło dobrze brzmiące podczas konferencji, ale o konkretną odpowiedź na pytanie: kto faktycznie skorzysta na ogromnej fali inwestycji publicznych, infrastrukturalnych, energetycznych i obronnych, które mają być realizowane w Polsce. Angelika Cieślowska, prezes Doraco, zwraca uwagę, że w centrum tej dyskusji powinien znaleźć się polski kapitał – firmy, które powstały w Polsce, tutaj się rozwijają, tutaj zatrudniają ludzi i tutaj reinwestują wypracowane zyski.

„Local content" nie powinien być rozumiany jako mechanizm blokowania zagranicznych przedsiębiorstw ani jako próba sztucznego zamykania rynku, twierdzi Angelika Cieślowska, prezes Doraco. Chodzi raczej o to, by polskie firmy miały realną możliwość uczestnictwa w największych projektach inwestycyjnych. To szczególnie istotne, bo skala zapowiadanych inwestycji może mieć charakter wręcz historyczny.

- „Local content oznacza dla mnie firmę z kapitałem polskim. Mówimy o tym, jak sprawić, żeby polskie firmy, które tutaj wyrosły, powstały, rozwijają się i reinwestują zarobione pieniądze w Polsce, mogły skorzystać na ogromnym pakiecie inwestycyjnym. Chodzi o to, żeby te przedsiębiorstwa mogły się powiększyć, dalej inwestować, a w przyszłości wychodzić szerzej – do Europy albo nawet na świat - mówi Angelika Cieślowska.

W tym tkwi prawdziwy problem polskiej gospodarki: przejście od roli podwykonawcy do roli pełnoprawnego wykonawcy, integratora i lidera projektów. Cieślowska wskazuje, że polskie przedsiębiorstwa przez lata budowały kompetencje, zaplecze kadrowe i technologiczne, ale w najważniejszych przetargach często nadal nie występują jako generalni wykonawcy. Zamiast tego pojawiają się w łańcuchu dostaw lub jako podwykonawcy dużych, międzynarodowych koncernów.

Nie jest to, w jej ocenie, spór o narodowość firmy dla samej narodowości. To raczej spór o to, czy krajowe przedsiębiorstwa mają warunki, by rosnąć na dużych projektach i budować skalę, która pozwoli im później konkurować poza Polską. Prezes Doraco zaznacza, że problem zaczyna się już na etapie samego dopuszczenia do gry: polski kapitał nie oczekuje automatycznego wyboru, lecz możliwości przygotowania i złożenia konkurencyjnej oferty.

- Nie chodzi o to, żeby ktoś blokował firmy inne niż polskie. Chodzi o to, żeby nam pozwolić, umożliwić, dać szansę złożenia oferty. Nie chodzi o to, żeby z definicji wybrać ofertę z polskim kapitałem. Chodzi o to, żeby taka oferta w ogóle miała szansę się pojawić – podkreśla Cieślowska.

FOT. 123RF

Narzędzia są w zasięgu ręki

Jej zdaniem kluczowe znaczenie ma sposób projektowania zamówień publicznych. Polska ma już ustawowe narzędzia, które pozwalają lepiej przygotowywać postępowania, badać rynek i dopasowywać kryteria do konkretnej inwestycji. Angelika Cieślowska wskazuje między innymi na dialog konkurencyjny, który może pomóc zamawiającym sprawdzić, jakie są realne możliwości przedsiębiorstw oraz jak skonstruować przetarg tak, by nie premiował wyłącznie największych podmiotów globalnych.

W jej opinii problemem pozostaje nadmierne przywiązanie do ceny jako podstawowego kryterium wyboru: najtańsza oferta nie zawsze jest najlepsza z punktu widzenia państwa, gospodarki i długofalowego bezpieczeństwa. Przy dużych inwestycjach warto pytać również o kompetencje wykonawcy, jego zdolność do budowania wartości w Polsce, pozostawianie marży i podatków w kraju, rozwijanie dostawców oraz wzmacnianie lokalnych łańcuchów wartości.

- Od dawna mówimy, że cena nie jest prawdziwym, jedynym kryterium. Powinniśmy patrzeć także na to, ile z danej inwestycji zostanie w Polsce, jakie są kompetencje, jakie są możliwości. Trzeba mieć świadomość, że firmy koncernowe często działają potem na podwykonawcach, którymi są polskie firmy – mówi Cieślowska.

Kapitał jednak ma narodowość

Polska przez lata potrzebowała zagranicznego kapitału i doświadczenia, jednak obecnie sytuacja jest inna. Skoro państwo staje się zamawiającym, a inwestycje będą w przyszłości spłacane lub finansowane przez polskich podatników, to naturalne jest oczekiwanie, że krajowy kapitał powinien mieć szansę awansować w łańcuchu wartości.

- Był moment, kiedy Polska potrzebowała kapitału z zagranicy. Ale dzisiaj to polski rząd jest zamawiającym, to polscy podatnicy będą w przyszłości opłacać te inwestycje. Dlatego zróbmy wszystko, żeby umożliwić polskiemu kapitałowi bycie generalnym wykonawcą – mówi Cieślowska.

Nie postuluje więc prostych administracyjnych preferencji, ale stworzenie mechanizmów, które pozwolą krajowym firmom realnie konkurować. Wskazuje, że sama dyskusja o tym, czy firma jest „lokalna", „krajowa" albo „polska", nie wystarczy. Potrzebne są konkretne rozwiązania dla konkretnych projektów: odpowiednie kryteria, podział zamówień, warunki finansowania, gwarancje, zaliczki i dialog z rynkiem.

- Dajmy mechanizmy wsparcia. Są narzędzia, żeby wesprzeć firmy w zakresie gwarancji czy zaliczkowania. Mówię o takich kwestiach, które firmy koncernowe często dostają od firmy matki. Zaufajmy trochę polskiemu kapitałowi – apeluje Angelika Cieślowska.

Jak skończyć z „ustawkami"

Nie zawsze barierą jest brak kompetencji po stronie krajowych przedsiębiorstw. Często przeszkodą może być konstrukcja przetargu, wymogi referencyjne, skala zabezpieczeń finansowych albo oczekiwania dotyczące historii realizacji podobnych projektów. Jeśli warunki są ustawione tak, że spełniają je przede wszystkim globalne koncerny, polskie firmy pozostają na pozycji podwykonawców – nawet jeśli faktycznie mają potencjał, by zrealizować znaczną część prac.

Szczególnym obszarem, w którym stawka jest wysoka, są inwestycje w obronność, infrastrukturę krytyczną i energetykę. Angelika Cieślowska wskazuje, że to właśnie tam decyzje podejmowane dziś będą miały długofalowe skutki dla konkurencyjności gospodarki. W przypadku energetyki zwraca uwagę na podwójny wymiar problemu: z jednej strony inwestycje powinny wzmacniać polskie firmy, z drugiej – efektem powinna być tania i stabilna energia, bez której Polska będzie tracić atrakcyjność inwestycyjną.

Ale co istotne: dyskusja o polskim kapitale nie jest sprzeczna z zabieganiem o inwestorów zagranicznych. Wręcz przeciwnie – silne krajowe firmy, stabilne łańcuchy dostaw i konkurencyjne koszty energii mogą zwiększać atrakcyjność całej gospodarki.

Przeszkodą mentalność urzędników

Żadne zmiany nie będą możliwe bez zmiany mentalności urzędniczej. Zamawiający publiczny nie powinien ograniczać się do najprostszych i najbezpieczniejszych schematów. Jeżeli polskie firmy mają rosnąć, muszą mieć okazję zdobywać referencje, budować bilanse, rozwijać zespoły i brać odpowiedzialność za coraz większe projekty. Bez tego trudno oczekiwać, że staną się europejskimi czy globalnymi czempionami.

©℗

Trwa walka o zamożnych Polaków. Banki szykują zupełnie nowe rozwiązania

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Rosnąca zamożność Polaków i większa świadomość finansowa klientów sprawiają, że banki coraz mocniej inwestują w rozwiązania dla segmentu premium.

Jak podkreśla Aleksander Jamont szef zespołu doradztwa biznesowego w Asseco Poland, tradycyjne produkty bankowe przestają wystarczać bardziej wymagającym klientom.

Bogatsi klienci zmieniają oczekiwania wobec banków

- Widzimy, że Polacy się bogacą, no i staramy się odpowiedzieć na potrzeby tego bogacącego się społeczeństwa poprzez dostarczanie technologii do banków, która właśnie w sposób taki zaawansowany, a przy okazji indywidualny, jest w stanie odpowiedzieć na potrzeby bogacących się klientów - powiedział Strefie Biznesu Aleksander Jamont.

Jak zaznacza, klienci zamożni oczekują dziś przede wszystkim produktów inwestycyjnych, doradztwa finansowego, usług private banking czy zarządzania majątkiem.

- Klient bogaty potrzebuje produktów typu inwestycje, typu doradztwo inwestycyjne, typu ubezpieczenia, zarządzanie majątkiem - wyjaśnił przedstawiciel Asseco Poland.

FOT. MAT. PRASOWE

Asseco rozwija autorski system do zarządzania majątkiem

Jednym z kluczowych rozwiązań rozwijanych przez spółkę jest system Asseco Wealth Management. Narzędzie ma wspierać banki w obsłudze klientów premium poprzez analizę ich sytuacji majątkowej i przygotowywanie spersonalizowanych rekomendacji inwestycyjnych.

- To jest takie narzędzie do doradztwa inwestycyjnego, które w sposób automatyczny zbiera informacje o takim kliencie, kliencie zamożnym, zbiera informacje o jego aktywach, zbiera informacje o tym, co ma w danym banku, ale też co może mieć poza bankiem - tłumaczył Jamont.

System analizuje zarówno aktywa finansowe, jak i majątek zgromadzony poza sektorem bankowym. Na podstawie ankiet i analizy potrzeb klienta generowane są rekomendacje inwestycyjne dla doradców lub bezpośrednio dla klientów korzystających z kanałów cyfrowych.

Jak podkreśla przedstawiciel Asseco, rozwiązanie opiera się na autorskich algorytmach rozwijanych przez firmę.

- To jest nasz autorski algorytm zbudowany właśnie w oparciu o potrzeby klientów i banków - zaznaczył Jamont.

Technologia może być również wspierana elementami sztucznej inteligencji, m.in. w postaci czatów pomagających doradcom tworzyć rekomendacje inwestycyjne.

Przyszłość bankowości premium to personalizacja i kanały zdalne

Zdaniem Aleksandra Jamonta rynek usług dla klientów zamożnych będzie coraz mocniej opierał się na personalizacji i cyfrowych kanałach kontaktu.

- Klient bogaty nie zadowoli się generyczną informacją czy ulotką marketingową dostępną dla wszystkich - ocenił.

Według niego klienci premium oczekują bardziej zaawansowanej analizy finansowej i indywidualnego podejścia obejmującego często także potrzeby całej rodziny.

Jednocześnie sektor private banking coraz bardziej przenosi się do kanałów online, choć klienci nadal oczekują kontaktu z doradcą przy podejmowaniu ważnych decyzji inwestycyjnych.

- Klienci inwestycyjni ciągle z naszego doświadczenia chcą korzystać z pomocy doradców, chcą tego czynnika ludzkiego w rozmowie, szczególnie o inwestycjach - powiedział Jamont.

Przedstawiciel Asseco zwrócił także uwagę na rosnące znaczenie cyberbezpieczeństwa w systemach obsługujących majątek klientów.

- Dostarczanie rozwiązań bezpiecznych, które nie są podatne na ataki, jest jednym z kluczowych filarów Asseco - zaznaczył.

©℗

eprasa.pl c4ef7123ce

HANDEL PRZECZYTAJ, ZANIM ZJESZ ZAPIEKANKĘ I GOFRA

Polska rusza na wakacje

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Sezon urlopowy w Polsce to od lat złoty okres dla gastronomii nadmorskiej, górskiej i miejskiej.

Kiedy odpoczywamy w kraju, chętnie zawieszamy restrykcyjne diety, a na naszych stołach króluje szybkie jedzenie. Kebaby, burgery, zapiekanki i ryby w panierce na stałe wpisały się w krajobraz polskich kurortów. Na deser koniecznie lody i gofry. Jednak najnowsza ogólnokrajowa kontrola rzuca cień na wakacyjną beztroskę.

W wakacje robimy sobie od pracy i obowiązków domowych, w tym gotowania. Oblegane będą nadmorskie, górskie czy mazurskie restauracje. Czy fast food to dobry wyrób? Aż w 68% skontrolowanych przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych lokali typu fast food wykryto nieprawidłowości. Co tak naprawdę jemy podczas urlopu i jak oszukują nas nieuczciwi restauratorzy?

Podróżując po Polsce – od Bałtyku aż po Tatry – trudno nie ulec zapachowi smażonych potraw. Wybory kulinarne Polaków na wakacjach są dość stałe i zdominowane przez kilka flagowych dań. Niekwestionowanym liderem od lat pozostaje kebab, ceniony za szybkość podania, przystępną cenę i sytość. Tuż za nim plasują się klasyczne burgery, które w ostatnich latach przeszły ewolucję od tanich budek do rzemieślniczych food trucków.

FOT. KRYSTIAN DOBUSZYNSKI, PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Wielu Polaków wybierających noclegi typu kwatery prywatne rezygnuje z gotowania na rzecz jedzenia „na mieście", co w miejscowościach turystycznych napędza gigantyczny popyt na kebaby, pizzę z okienka i zapiekanki.

W pasie nadmorskim i w okolicach jezior królują smażalnie ryb oraz nieśmiertelne zapiekanki z serem i pieczarkami. Na deser wybieramy gofry z bitą śmietaną i owocami oraz kręcone lody. Niestety, urok wakacyjnego odpoczynku często usypia naszą czujność. Rzadko pytamy o szczegółowy skład potraw, ufając, że płacąc niemałe kwoty w sezonie, otrzymujemy produkt pełnowartościowy. Jak pokazują wyniki inspekcji, to zaufanie bywa brutalnie wykorzystywane.

68,0% skontrolowanych lokali typu fast food prowadziło działalność niezgodnie z przepisami lub własną deklaracją.

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (IJHARS) wzięła pod lupę 100 lokali typu fast food na terenie całego kraju. Choć parametry organoleptyczne (smak, zapach, wygląd) rzadko budziły zastrzeżenia – zakwestionowano zaledwie 2 partie produktów (m.in. za nietypowy smak napoju truskawkowego i brak deklarowanych w menu pestek słonecznika) – to badania laboratoryjne oraz weryfikacja dokumentacji obnażyły drugie oblicze polskiego fast food-u.

1. Podmiana asortymentowa, czyli oszustwo na talerzu

W zakresie parametrów fizykochemicznych zakwestionowano 8,9% partii dań. Najbardziej bulwersującym procederem okazała się tzw. „podmiana asortymentowa", czyli stosowanie tanich zamienników zamiast szlachetnych surowców zadeklarowanych w menu. Inspektorzy ujawnili m.in.:

- Oszustwa na serach: Używanie taniego wyrobu seropodobnego zamiast prawdziwej Mozzarelli oraz sera sałatkowo-kanapkowego zamiast oryginalnej Fety.
- Fałszowanie dodatków: Obecność tłuszczu roślinnego w produkcie sprzedawanym jako „bita śmietana" (częsty dodatek do wakacyjnych gofrów i deserów).
- Ukryte składniki: Obecność niedeklarowanych surowców mięsnych w daniach, co bezpośrednio uderza m.in. w osoby unikające konkretnych gatunków mięsa ze względów religijnych lub zdrowotnych.

2. Plaga złego znakowania i kreatywnego nazewnictwa

W 59,5% partii stwierdzono rażące błędy w informowaniu konsumentów. Przedsiębiorcy masowo unikają podawania prawdy o składzie potraw. Do najczęstszych uchybień należały:

- Ukrywanie alergenów: Niewyszczególnianie wszystkich użytych surowców, w tym komponentów złożonych (np. gotowych sosów) oraz alergenów, co stanowi bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia klientów z alergiami.
- Wprowadzające w błąd nazewnictwo: Stosowanie nazwy „cheddar" dla produktu, który w rzeczywistości był jedynie „plastrem o smaku cheddara", bądź używanie tajemniczych, niezrozumiałych zwrotów typu „topping wieprzowy".
- Brak pełnych nazw opisowych potraw: Ograniczanie się do haseł marketingowych jak „koperta z jabłkiem", „meksykańska wołowina" czy po prostu „burger", bez wyjaśnienia, czym dany produkt faktycznie jest, a także nadużywanie niezrozumiałych nazw w języku angielskim.

Skład produktu to nie tajemnica – poznaj swoje prawa

Warto pamiętać, że jako konsumenci na wakacjach (i nie tylko) mamy pełne prawo wiedzieć, co dokładnie kupujemy i jemy. Przepisy jasno określają obowiązki lokali gastronomicznych:

- Bezpośrednia dostępność: Wykaz składników, ceny oraz pełne nazwy dań muszą być bezpośrednio dostępne dla każdego gościa (na tablicy, w menu, folderze czy katalogu) w sposób widoczny – bez konieczności pytania obsługi. Odsyłanie klienta do aplikacji mobilnej lub skanowania kodu QR w celu zapoznania się ze składem jest prawnie niewystarczające.
- Zasada czystej etykiety: Składniki potrawy muszą być uszeregowane w kolejności malejącej (od tego, którego jest najwięcej, do tego o najmniejszym udziale). Ponadto wszystkie alergeny muszą być wyraźnie wyróżnione (np. pogrubieniem lub kolorem).

Podsumowanie i wnioski dla turystów. Jak jeść na wakacjach, żeby się nie naciąć?

Wysoki odsetek nieprawidłowości (68%) pokazuje, że w pogoni za letnim, sezonowym zyskiem wielu restauratorów zapomina o uczciwości wobec klienta i obowiązujących przepisach prawa. Część błędów wynika z rażącej niewiedzy personelu, jednak ukrywanie rzeczywistego składu produktów (zamienniki serów czy tańszy tłuszcz roślinny zamiast śmietanki) to świadome działanie na szkodę konsumenta. W związku ze stwierdzonymi uchybieniami, IJHARS wydała już sankcje przewidziane przepisami prawa.

Dla nas, konsumentów, płynie stąd jedna lekcja: bądźmy czujni i wymagający. Nie bójmy się szukać pełnych informacji o składzie dań, a w przypadku ich braku – egzekwujmy swoje prawa. IJHARS zapowiedziała już systematyczną kontynuację misji kontrolno-edukacyjnej w placówkach gastronomicznych, aby wakacyjny fast food kojarzył się wyłącznie z przyjemnością, a nie z konsumenckim oszustwem. ©℗

Kultowy zestaw może okazać się porażką. Warto się zastanowić dwa razy

Katarzyna Zawada
katarzyna.zawada@polskapress.pl

Smażona ryba, frytki, surówka, napoje – taki zestaw króluje w większości nadmorskich zamówień. W okresie wakacyjnym Polacy chcą wypocząć, opalić się i porządnie zjeść.

Co roku jednak na tapet bierze się paragony za takie kulinarne przyjemności. Menu nad Bałtykiem może zaskoczyć ceną, równie mocno, jak świadomość, co jest świeże, a co mrożone.

Smażone, wędzone lub świeże. Wybór jest

W dobie rosnących cen nie dziwi wzrost stawek za ryby, ale dla wielu polskich rodzin wakacje w kraju stają się luksusem. Jadąc nad morze z dziećmi, trzeba opłacić nocleg, transport i zapewnić atrakcje. Dodatkowo okazuje się, że potrzeba grubego portfela, żeby wyżywić się przez cały pobyt.

Oczywiście wszystko zależy od miejsca. Można zjeść tanio, można trafić na smażalnie, gdzie ceny są wygórowane. Obrobiona ryba zawsze kosztuje więcej, dlatego niektórzy stawiają na samodzielne przygotowywanie świeżych ryb. Nad morzem funkcjonuje sporo sklepów rybnych, filety popularnych gatunków, jak pstrąga czy flądry można kupić za kilkadziesiąt złotych za kilogram, droższe są np. łososie. Konkurencyjne ceny mogą być u źródła, a więc w kutrach rybackich.

Nie wszystkie sprzedawane ryby pochodzą z Bałtyku

Każdy z nas chce dobrze zjeść, najlepiej świeżo i jakościowo. Niestety można się naciąć i oczekując ryby z lokalnego połowu, dostać mrożoną partię. Niewiedza turystów ma swoją cenę. Warto więc wybierać sprawdzone i polecane lokale, gdzie właściciele dają gwarancję dostaw od lokalnych rybaków. Pogląd, że skoro jest się nad morzem, to na talerzu na pewno znajdzie się świeży dorsz, może być mylny.

Miruna? Tilapia? Te gatunki ryb nie pochodzą z Bałtyku, więc dostarczono je z dalszych wód w formie mrożonej. Podobnie w zakresie dorsza. Choć przyciąga on klientów, mało którzy wiedzą, że nie pochodzi on z okolicznego połowu. Nad morzem najlepiej sięgać po lokalne ryby, często niedoceniane. Wśród nich są flądra, szprot czy śledź. Podane w formie smażonej mogą nie tylko zaskoczyć świeżością, ale i smakiem.

Wraz z końcem maja skończył się okres ochronny sandacza, wędkarze mogą go bez przeszkód łowić. Choć nie jest to ryba morska, można ją dostać w nadbałtyckich knajpach. Rybacy pozyskują ją z okolicznych wód śródlądowych. W sierpniu gratką będzie turbot, który już jest rybą morską, a okres ochronny zakończy 31 lipca.

FOT. 123RF

Smażalnie kuszą ofertą, ale niektóre ryby mogą być mrożone

Po tym poznasz, że ryba jest świeża

Menu w danej smażalni lub restauracji warto dokładnie przeanalizować. Im bogatsza oferta gatunków, tym większe szanse na spożycie mrożonego kawałka, niekoniecznie z polskiego akwenu. Czy turysta, który na co dzień nie łowi, może rozpoznać świeżość ryby? Zazwyczaj tak. Najczęściej smażone, które wcześniej były zamrożone, dość łatwo się rozpadają i tworzą miękką konsystencję. O tym, jak długo przechowywany był filet lub dzwonek, może też świadczyć ostry zapach. W przypadku zakupu ryby nieobrobionej, a więc teoretycznie świeżej, warto zwrócić uwagę na oczy – najlepiej, jeśli są szkliste, sprężystość – odkształcenia wskazują na stary okaz, a także na kolor skrzeli – preferowane są czerwone. ©℗

eprasa.pl c4ef7123ce

DROBNE

Gazeta WROCŁAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:
Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE: • **Jelenia Góra,** tel. 797 607 853 • **Legnica,** tel. 514 800 870 • **Syców,** tel. 514 800 969 • **Lubin,** tel. 514 800 969 • **Wałbrzych**, tel. 502 499 983 • **Głogów,** tel. 798 751 830 • **Świdnica,** tel. 502 499 983

REKLAMA 0011542365

Kostomłoty, dnia 23 czerwca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY KOSTOMŁOTY

w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz o odstąpieniu od strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 oraz na podstawie art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 670)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Kostomłoty **uchwały nr XXVII/178/26 z dnia 24 marca 2026 r. w sprawie sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr 35, obręb Kostomłoty,** oraz o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Szczegółowy zakres i granice obszaru objętego sporządzeniem zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zawiera załącznik graficzny do ww. uchwały dostępny do wglądu w Urzędzie Gminy Kostomłoty oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu miejscowego **w terminie do 14 lipca 2026 r.** Wnioski należy składać do Wójta Gminy Kostomłoty **wyłącznie za pomocą „Formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego",** stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (formularz dostępny do wypełnienia w Urzędzie Gminy Kostomłoty lub do pobrania na stronie internetowej Urzędu Gminy Kostomłoty), w następującej formie: na piśmie lub ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Kostomłoty, ul. Ślężna 2, 55-311 Kostomłoty, w formie elektronicznej - za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2021 r. poz. 1797, z późn. zm.) przez system ePuap, e - doręczenia lub pocztą elektroniczną na adres: gmina@kostomloty.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Kostomłoty. Wnioski złożone po upływie terminu podanego powyżej, pozostawia się bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Kostomłoty
Edward Kulig

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procedurze sporządzania zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.
Wnioski/uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgodę) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).
Administratorem przetwarzanych danych osobowych na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) jest Wójt Gminy Kostomłoty, ul. Ślężna 2, 55-311 Kostomłoty. Dodatkowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych mogą Państwo znaleźć na stronie BIP Urząd Gminy Kostomłoty pod adresem:
https://bip.kostomloty.pl/files/file/Ochrona_danych_osobowych%3A/____Klauzula__informacyjna_w_sprawie_procedury_sporz%C2%B1dzania_planu_miejscowego.pdf

REKLAMA 0011542739

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU WROCŁAWSKIEGO

Na podstawie art. 11c i 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych /t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311/ oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego /t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691/ **zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego**, na wniosek zarządcy drogi – Wójta Gminy Mietków, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Damiana Geislera, złożony w dniu 14 maja 2026 r., uzupełniony w dniach 27 maja 2026 r., 8, 11 i 15 czerwca 2026 r., **w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi gminnej 1KDD wraz z budową skrzyżowania z drogą powiatową nr 1999D w Mietkowie"**.

Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje następujące nieruchomości lub ich części (wg katastru nieruchomości):

1) przeznaczone na pas drogowy (tzw. zajęcia stałe) – działki lub ich części: 433/2, 65, 64/3, 63/8, 66/1 i 66/2 obręb Mietków, gmina Mietków;
2) dodatkowe tereny znajdujące się poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji niezbędne dla realizacji obowiązków, wymienionych w art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. b-c, e-h specustawy drogowej – część działki nr: 70 obręb Mietków, gmina Mietków.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ww. ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem niniejszego zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

W związku z powyższym informuję o uprawnieniach wszystkich stron tego postępowania do czynnego udziału w każdym jego stadium, co wynika z przepisów art. 10 § 1 k.p.a. Z aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław (pokój 222, II piętro, w godz. 8.00-15.00), w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia, po uprzednim umówieniu wizyty telefonicznie pod nr (71) 72 21 751.

Pozostałe strony zostaną zawiadomione w drodze obwieszczenia, które podlega publikacji w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu, Urzędzie Gminy Mietków, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej powyższych urzędów i w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego wskazuję **23 czerwca 2026 r.** – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, Urzędu Gminy Mietków oraz w Biuletynach Informacji Publicznej wymienionych Urzędów i w prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Upływ czternastu dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób określony powyżej, powoduje, iż czynność doręczenia uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

REKLAMA 0011542531

BURMISTRZ MIASTA JAWORA

informuje, że na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) na stronie internetowej (BIP Gminy Jawor) oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Jaworze, Rynek 1 (II piętro) zostały wywieszone wraz z wykazami na okres 21 dni zarządzenia Burmistrza Miasta Jawora z 19 czerwca 2026 r.

- *w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:*
  - nr 571.2026 dot. cz. działki nr 205/1, poł. w Jaworze Obr. nr 4 - Ogrody
- *w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do zbycia:*
  - nr 566.2026 dot. lokalu mieszkalnego, poł. w Jaworze, nr 2 przy ul. Prostej 1,
  - nr 567.2026 dot. lokalu mieszkalnego, poł. w Jaworze, nr 1 przy ul. Szpitalnej 11,
  - nr 568.2026 dot. lokalu mieszkalnego, poł. w Jaworze, nr 8 przy ul. kard. S. Wyszyńskiego 12,
  - nr 569.2026 dot. lokalu mieszkalnego, poł. w Jaworze, nr 1 przy ul. B. Getta 16.

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, 505087474.

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA - ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy 604-486-413 www.morski101.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Nie mogłam chodzić w wielu pokazach znanych projektantów, bo miałam za duży biust

Marcelina Zawadzka na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Olga Frycz wypoczywa z nianią
Celebrytka wybrała się na pierwsze wakacje po narodzinach synka – na turecką Rivierę. Zabrała ze sobą trójkę dzieci i partnera, ale także ukraińską opiekunkę do maluchów Tatianę i jej nastoletniego syna. We wpisach na Instagramie bardzo sobie chwali ten pomysł, gdyż daje on jej więcej swobody i okazji do wypoczynku.

Klaudia El Dursi odwiedzi stolicę
Prezenterka na co dzień mieszka wraz z ukochanym oraz pociechami w luksusowym apartamencie w Bydgoszczy. Teraz ogłosiła fanom, że na jakiś czas musi przeprowadzić się do Warszawy. Powód jest prosty: dołączy do grona prowadzących „Top Model". Pobyt w stolicy to trochę ponad miesiąc.

Joanna Jabłczyńska siadła na ganku
Aktorka przed wybuchem pandemii koronawirusa kupiła dom na wsi ok. 100 km od stolicy i remontowała go przez długi czas. Teraz na swoim Instagramie opublikowała zdjęcia budynku „przed" i „po", pokazując, jak można przeobrazić wiejską posiadłość przy jednoczesnym zachowaniu jej tradycyjnego charakteru i sielskiego klimatu. Na filmiku, który zamieściła w internecie widać, jak siedzi uśmiechnięta na odnowionym ganku wiejskiego domu, który stał się jej prywatną oazą.
(GZL) Fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Karma
Stopklatka, 20:00
Instruktorka jogi May prowadzi zrównoważone i uduchowiane życie, aż do czasu, gdy dowiaduje się, że jej dawno zaginiona siostra Shiva ma poważne kłopoty. Naiwna i bezbronna Shiva musi stawić czoła swojemu zaborczemu chłopakowi, który na każdym kroku ją znieważa.

Blisko
TVP Kultura, 21:35
Trzynastoletni Leo i Remi są nierozłączni. Towarzyszą sobie zarówno w ważnych życiowych wydarzeniach, jak i na co dzień. Jednak zawiść innych, pojawiające się plotki i typowe dla wieku dojrzewania zagubienie w świecie sprawiają, że Leo zaczyna oddalać się od przyjaciela.

Pierwszy śnieg
Polsat, 22:40
Szef grupy detektywów prowadzi skomplikowane śledztwo, obawiając się powrotu seryjnego mordercy. Ginie kolejna osoba, a śledczy próbują połączyć stare przypadki z bieżącym. Sprawa musi być rozwiązana, zanim spadnie pierwszy śnieg.

To jest mój sen – koncert Edyty Bartosiewicz
TVP 2, 23:30
Koncert z okazji 30-lecia pracy Edyty Bartosiewicz. Wydarzenie z udziałem orkiestry Varsovia odbyło się w Teatrze Wielkim. Zagrane zostaną piosenki z płyty „Sen".

KRZYŻÓWKA NR 94

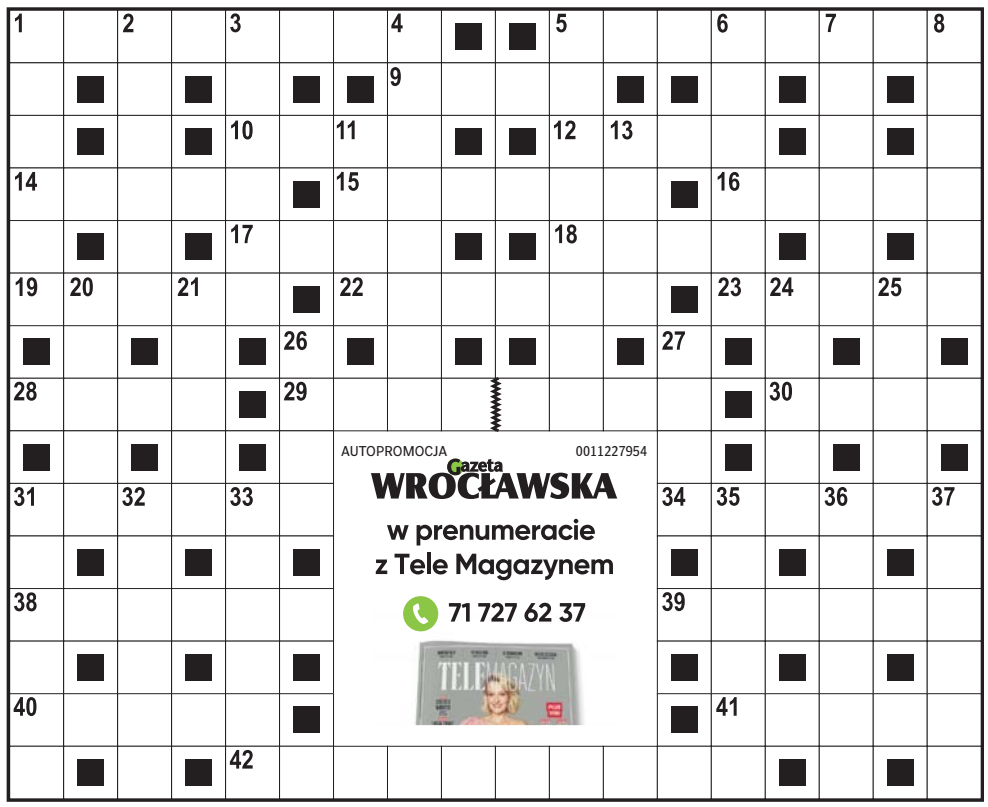

Poziomo:
1) litewski w jadłospisie,
5) Alicja …-Curuś, zagrała w filmie „Pan Tadeusz",
9) auto z fabryki Toyoty,
10) pierwiastek promieniotwórczy o symbolu Cm,
12) dawna osada obronna,
14) zboże na kaszę jaglaną,
15) przejście na stronę nieprzyjaciela,
16) „Jan …", serial obyczajowy,
17) w waflu lub na patyku,
18) fryzura z drobnych loczków,
19) najmniejsza porcja energii,
22) nadawcza lub odbiorcza,
23) liście marchwi lub pietruszki,
28) regionalnie o pogrzebaczu,
29) zdarzenie bez okoliczności towarzyszących,
30) wianek swojskiej kiełbasy,
31) ptak zamieszkujący wilgotne lasy,
34) melodia płynąca z zegara,
38) dawne bufiaste spodnie męskie,
39) ożenek naszych przodków,
40) ostra przyprawa kuchenna,
41) ochronny kolor munduru polowego,
42) słupki złączone poręczą.

Pionowo:
1) na głowie kraulisty,
2) największe jezioro Europy,
3) bywa głęboki w sukni,
4) uczestniczy w konklawe,
5) wybranka serca, ukochana,
6) „… Hawk", amerykańska komedia kryminalna,
7) pobiera świadczenie z ZUS-u,
8) imię pani Dulskiej,
11) część końskiej uprzęży,
13) podwodna skała koralowa,
20) rasa psa myśliwskiego,
21) siedmiostrzałowy rewolwer bębenkowy,
24) jednostka natężenia prądu,
25) człowiek surowych obyczajów,
26) thriller szpiegowski Kena Folleta,
27) „Malowany …", powieść Jerzego Kosińskiego,
31) ubezpieczający oddział wojska,
32) naprawiane przez szewca,
33) Indianin z dorzecza Orinoko,
35) ozdobna roślina doniczkowa, fuksja,
36) niemiecki konkurent firmy Nike,
37) naturalne inhalatorium w Ciechocinku.

ROZWIĄZANIE NR 93

S	T	Ę	P	■	L	■	B	■	K	O	M	I	K	■	G	■	K
■	A	■	A	K	I	H	I	T	O	■	E	■	Ł	Ó	Ż	K	O
Z	N	O	S	■	T	■	K	■	M	A	N	G	O	■	E	■	M
■	D	■	S	A	R	N	I	N	A	■	E	■	S	■	G	■	P
M	E	D	A	L	■	■	N	■	N	A	L	A	■	A	Ż	U	R
■	T	■	T	A	N	I	E	C	■	A	■	S	■	Ó	■	O
T	A	Ś	M	A	■	Ó	■	Z	■	O	■	Z	A	Ł	O	M
Y	■	R	■	N	O	W	Y	M	E	K	S	Y	K	■	K	■	I
T	R	U	P	A	■							■	A	W	A	N	S
U	■	B	■	■	A							■	P	■	■	I	■
S	H	A	R	I	F							G	A	N	G	E	S
■	A	■	Y	■	R							A	■	I	■	T	■
B	R	A	N	D	O							S	T	E	L	A	Ż
■	F	■	E	■	N							K	■	U	■	K	■
B	A	N	K	■	T	Ę	C	Z	Ó	W	K	A	■	K	A	T	Y

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Kreatywność pomoże znaleźć nietypowe rozwiązanie. Horoskop dzienny radzi podzielić się swoimi pomysłami z innymi osobami.
Ryby (19.02 - 20.03)
Konsekwencja przyniesie ci oczekiwane efekty. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że mały krok mocno zbliży Cię do ważnego celu.
Baran (21.03 - 19.04)
Przygoda może pojawić się niespodziewanie. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by otworzyć się na nowe doświadczenia i ludzi.
Byk (20.04 - 20.05)
Intuicja będzie dziś niezawodna. Horoskop dzienny radzi zaufać swoim odczuciom przy podejmowaniu ważnych decyzji.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop na dziś to sugestia, by unikać pośpiechu. Dzień minie dzięki temu wyjątkowo przyjemnie.
Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że wieczorem znajdziesz czas na zasłużony relaks.
Lew (23.07 - 22.08)
Pewność siebie otworzy przed tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi nie bać się pokazywać swoich talentów oraz pomysłów.
Panna (23.08 - 22.09)
Skup się na domowych sprawach. Horoskop mówi, że bliska osoba może potrzebować Twojego zainteresowania oraz wsparcia.
Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię ciekawa rozmowa lub inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że warto słuchać uważnie znaków losu.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć chwilę dla siebie i zadbać o wewnętrzną równowagę.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość pomogą rozwiązać drobny problem. Horoskop na dziś radzi w relacjach z otoczeniem postawić na szczerość.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że odważna decyzja przyniesie korzyść, a wieczór da chwilę wytchnienia.

Gazeta WROCŁAWSKA
www.gazetawroclawska.pl
Redaktor naczelna **Maja Majewska**, Z-ca redaktor naczelnej **Mateusz Różański**, Prezes Makroregionu **Robert Glinkowski**, Dyrektor marketingu oddziału **Anna Bijak-Bednarska**
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.) 50-073 Wrocław, **tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100** **redakcja@gazeta.wroc.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.** ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl c4ef7123ce

Portugalia na małym minusiku, Anglia już mocno rozkręcona

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA **Wieczorem i w nocy z wtorku na środę zostaną rozegrane ostatnie mecze drugiej kolejki fazy grupowej mistrzostw świata. Awans do 1/16 finału może przypieczętować Anglia.**

Przez portugalskie media (zwłaszcza społecznościowe) przetacza się prawdziwa burza. Drużyna wskazywana jako jeden z kandydatów do złota kompletnie zawiodła na inaugurację. Nie znalazła bowiem sposobu na Demokratyczną Republikę Konga, remisując z nią 1:1. Wynik odebrano niemal jak porażkę. Słów krytyki nie oszczędzono nikomu, a już zwłaszcza Cristiano Ronaldo. 41-letni lider nie był w końcu w stanie zrobić różnicy na boisku, chociaż przebywał na nim - ku zaskoczeniu kibiców - do ostatniego gwizdka. Oburzenie wywołały nawet wypowiedzi piłkarzy - o kapitanie. Oberwało się Joao Nevesowi za słowa, że Ronaldo „to kolejny zawodnik (...), który nie jest inny od nas, jest jednym z nas". Gdy ogień już nieco przygasł, wtedy paliwa dolał Francisco Conceicao. Tuż przed kolejnym występem powiedział bowiem, że on i koledzy „nie czują potrzeby ani obowiązku podawania piłki do Ronaldo". Sam CR7 niezmiennie wysyła pozytywne przekazy. Na swoim koncie na Instagramie, śledzonym przez 667 mln osób z całego świata, opublikował zdjęcie z kolegami z drużyny opatrzone komentarzem o zjednoczeniu. Dziś na boisku dostaniemy odpowiedź, czy Portugalczycy rzeczywiście grają do jednej bramki. O wygraną powalczą z Uzbekistanem liżącym rany po zasłużonej porażce z Kolumbią, która nad ranem polskiego czasu zagra w grupie K przeciwko Demokratycznej Republice Konga. Jeżeli wygra, to będzie już bliska awansu z pierwszego miejsca.

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Portugalia zaczęła mistrzostwa od rozczarowującego remisu z Demokratyczną Republiką Konga (1:1)

Zupełnie inna atmosfera od tej Portugalii panuje w reprezentacji Anglii. Synowie Albionu w piorunującym stylu zaczęli turniej. W europejskim hicie z Chorwacją wbili cztery bramki (4:2). Wynik byłby jeszcze efektowniejszy, gdyby nie postawa między słupkami Dominika Livakovicia. Teraz drużynę Thomasa Tuchela czeka teoretycznie znacznie łatwiejszy rywal. Godzinę przed północą zmierzy się bowiem z Ghaną, która skromnie pokonała Panamę.

Noc z wtorku na środę będzie ostatnią w fazie grupowej, kiedy mecze nie nakładają się na siebie. Jutro startuje już finałowa kolejka, podczas której spotkania będą rozgrywane równocześnie. Co za nami? Pewni awansu 1/16 finału są m.in. Meksyk, USA czy Niemcy. Pakować walizki mogą natomiast reprezentanci takich krajów jak Haiti, Tunezja czy Turcja. Oprócz niej z Europy rozczarowały wszystkie drużyny, które wywalczyły awans przez baraże; to oprócz Bośni i Hercegowiny oraz Czech także nasz pogromca, czyli Szwecja. Po wysokiej wygranej z Tunezją została w końcu sromotnie rozbita przez Holandię (1:5).

Tymczasem piłkarze reprezentacji Polski, którzy ze Szwedami zagrają jesienią w Lidze Narodów, zbierają siły przed nadchodzącym sezonem. Niektórzy relaksują się w USA.

Na wakacjach w Los Angeles przebywa Nicola Zalewski. Kto wie, może nawet zobaczymy go na trybunach SoFi Stadium, gdzie odbędą się jeszcze mecze z udziałem jego kolegów z włoskiej Serie A... ©℗

NAJBLIŻSZE TRANSMISJE Z MŚ

Portugalia - Uzbekistan (godz. 19.00, TVP 2, TVP Sport)
Anglia - Ghana (godz. 22.00, TVP 1, TVP Sport)
Panama - Chorwacja (godz. 1.00, TVP 2, TVP Sport)
Kolumbia - Demokratyczna Republika Konga (godzina 6400, TVP 1 TVP Sport)

„Niebieskie rekiny" wciąż niepokonane. Na wyspach też umieją grać w piłkę

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Debiutująca na mundialu Republika Zielonego Przylądka sprawiła kolejną niespodziankę. Po bezbramkowym remisie z Hiszpanią tym razem nie dała się pokonać Urugwajowi.**

Kibice z Wysp Zielonego Przylądka na Atlantyku, ok. 600 km od wybrzeży Afryki - byłej kolonii portugalskiej - wspierający swoich piłkarzy w lizbońskiej Strefie Kibica uważają, że remis 2:2 w meczu przeciwko Urugwajowi dowiódł, że „Niebieskie Rekiny" są nie tylko wciąż niepokonane, ale i zwyczajnie mocne.

Jak zaznaczył pochodzący z kabowerdyjskiej wyspy Santiago - Amancio Montrond, spotkanie z Urugwajem dowiodło, że remis z Hiszpanią w pierwszym występie na mistrzostwach świata nie był przypadkiem.

- Hiszpania i Urugwaj to utytułowane ekipy - wyjaśnia Montrond. - I jedna, i druga wygrywała już mundiale. My na razie nic nie wygraliśmy. Przybyliśmy na mistrzostwa świata po raz pierwszy, aby pokazać, że na naszych wyspach też potrafimy dobrze grać w piłkę.

W ostatniej kolejce, 26 czerwca (piątek), Republika Zielonego Przylądka zagra z Arabią Saudyjską. ©℗

FOT. ZHANG CHEN/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Kibice skandują w językach portugalskim i kriolskim, tzw. kriolu, „do boju!", czyli „Vamos!" oraz „Nubai!"

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie nabierają rozpędu. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału oraz ekipy, które po fazie grupowej pojadą do domu.**

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - RPA 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Płd. - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59), **Czechy - RPA 1:1** (Sadilek 6 - Mokoena 83), **Meksyk - Korea Płd. 1:0** (Romo 50)

1. Meksyk	2	6	3-0
2. Korea Południowa	2	3	2-2
3. Czechy	2	1	2-3
4. RPA	2	1	1-3

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21), **Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1** (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmić 90+3), **Kanada - Katar 6:0** (Larin 16, David 29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samobój)

1. Kanada	2	4	7-1
2. Szwajcaria	2	4	5-2
3. Bośnia i Hercegowina	2	1	2-5
4. Katar	2	1	1-7

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28), **Szkocja - Maroko 0:1** (Saibari 2), **Brazylia - Haiti 3:0** (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3)

1. Brazylia	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-1
3. Szkocja	2	3	1-1
4. Haiti	2	0	0-4

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Irankunda 27, Matcalfe 75), **USA - Australia 2:0** (Burgess 11 sam., Freeman 43), **Turcja - Paragwaj 0:1** (Galarza 2)

1. USA	2	6	6-1
2. Australia	2	3	2-2
3. Paragwaj	2	3	2-4
4. Turcja	2	0	0-3

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7 :1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90), **Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1** (Undav 68, 90+4 - Kessie 30), **Ekwador - Curaçao 0:0**

1. Niemcy	2	6	9-2
2. WKS	2	3	2-2
3. Ekwador	2	1	0-1
4. Curaçao	1	1	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekik 43), **Holandia - Szwecja 5:1** (Brobbey 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59), **Tunezja - Japonia 0:4** (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69)

1. Holandia	2	4	7-3
2. Japonia	2	4	6-2
3. Szwecja	2	3	6-6
4. Tunezja	2	0	1-9

Mecz Tunezja - Japonia był tysięcznym w historii piłkarskich mistrzostw świata.

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój), **Iran - N. Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64), **Belgia - Iran 0:0, N. Zelandia - Egipt 1:3** (Surman 15 - Ziko 58, Salah 67, Trezeguet 82)

1. Egipt	2	4	4-2
2. Iran	2	2	2-2
3. Belgia	2	2	1-1
4. N. Zelandia	2	1	3-5

Iran - wg serwisu Opta - rozpoczął mecz z Belgią najstarszą podstawową jedenastką na MŚ od 1966 roku. Średnia wieku wyjściowego składu wyniosła 32 lata i 181 dni.

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80), **Hiszpania - Arabia Saudyjska 4:0** (Yamal 10, Oyarzabal 21, 24, Al-Tambakti 49 samobój), **Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka 2:2** (Araujo 44, Canobbio 45+6 - Lenini 21, Varela 61)

1. Hiszpania	2	4	4-0
2. Urugwaj	2	2	3-3
3. Zielony Przylądek	2	2	2-2
4. Arabia Saudyjska	2	1	1-5

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój)

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 samobój, Arnautović 100 z karnego, Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9)

1. Kolumbia	1	3	3-1
2. DR Konga	1	1	1-1
3. Portugalia	1	1	1-1
4. Uzbekistan	1	0	1-3

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5)

1. Anglia	1	3	4-2
2. Ghana	1	3	1-0
3. Panama	1	0	0-1
4. Chorwacja	1	0	2-4

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole
Leo Messi (Argentyna), Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy)

2 gole:
Johan Manzambi (Szwajcaria), Ismael Saibari (Maroko), Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Ayase Ueda (Japonia), Crysencio Summerville (Holandia), Brian Brobbey (Holandia), Cody Gakpo (Holandia), Daichi Kamada (Japonia), Elijah Just (N. Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja), Harry Kane (Anglia), Matheus Cunha (Brazylia), Vincius Junior (Brazylia), Mikel Oyarzabal (Hiszpania), Maximiliano Araujo (Urugwaj), Cyle Larin (Kanada) ©℗

eprasa.pl c4ef7123ce

SPORT

www.sportowy24.pl

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 21.06
Multi Multi – godz. 22:00
2, 6, 7, [17], 23, 24, 26, 27, 34, 36, 45, 47, 51, 54, 57, 58, 65, 67, 69, 76
Mini Lotto
12, 28, 29, 36, 37
Kaskada – godz. 22:00
1, 2, 3, 6, 10, 12, 13, 14, 20, 22, 23, 24
Ekstra Pensja
5, 21, 24, 26, 31 + 2
Ekstra Premia
5, 25, 26, 32, 33 + 1

PONIEDZIAŁEK, 22.06
Multi Multi – godz. 14:00
1, 12, [13], 18, 19, 25, 26, 30, 37, 38, 40, 42, 46, 47, 51, 59, 61, 64, 69, 74
Kaskada – godz. 14.00
1, 2, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 16, 17, 22

Nie ma czasu na opłakiwanie porażki z Falubazem

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Betard Sparta przegrywała ze Stelmet Falubazem już 3:15. Wrocławianie zdołali wrócić na właściwe tory, ale do remontady trochę im zabrakło. Dziś mecz z Gezet Stalą Gorzów.**

W niedzielę w PGE Ekstralidze byliśmy świadkami osobliwych zdarzeń. W Toruniu Orlen Oil Motor Lublin nie zdobył nawet 30 punktów, przegrywając dotkliwie z miejscową PRES Grupą Deweloperską 29:61. Z kolei we wcześniej rozegranym meczu Betard Sparta zanotowała najgorsze możliwe wejście w spotkanie. Podopieczni Piotra Protasiewicza przegrywali 3:15. W końcu zaczęli odrabiać straty, ale ostatecznie do sukcesu zabrakło im kilku punktów (43:47).

FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Trener Betard Sparty Piotr Protasiewicz powiedział, że w obliczu niewielkich różnic pomiędzy klubami w tabeli PGE Ekstraligi każdy punkt jest na wagę złota

– Liczyliśmy na wygraną i przywiezienie z Zielonej Góry pełnej puli, a nie tylko punktu bonusowego. W tabeli jest bardzo ciasno i zdajemy sobie sprawę z wagi każdego meczu. Już prawie dogoniliśmy Falubaz, traciliśmy tylko dwa punkty, ale popełnialiśmy błędy w rozegraniu pierwszego łuku. W kilku sytuacjach nasi zawodnicy tego nie przypilnowali, więc do Wrocławia wracamy na tarczy – podsumował mecz trener Protasiewicz.

Języczkiem u wagi okazała się zdobycz juniorów. W ekipie gospodarzy Oskar Hurysz i Damian Ratajczak wywalczyli łącznie 16 punktów, podczas gdy Nikodem Mikołajczyk i Marcel Kowolik 4.

W Zielonej Górze do ścigania wrócił Artiom Łaguta, który wciąż przechodzi rehabilitację po złamaniu ręki. – Dał z siebie sto procent. Wyprosiłem wręcz na kolanach, żeby pojechał w 14. biegu. Nie było opcji, aby wystąpił jeszcze jeden raz. Pamiętajmy, że jest po groźnej kontuzji – tłumaczył „PePe".

„Spartanie" nie mają wiele czasu na rozpamiętywanie porażki ze Stelmet Falubazem. Już dziś zmierzą się z innym zespołem z województwa lubuskiego. WTS o godz. 19:00 podejmie Gezet Stal na Stadionie Olimpijskim w ramach zaległego starcia 8. kolejki PGE Ekstraligi.

Obecnie pierwszy i szósty klub w tabeli dzielą zaledwie cztery punkty, dlatego każde „oczko" może okazać się na wagę awansu do play-offów. Betard Sparta jest piąta, ale w przypadku zwycięstwa zrówna się punktami z liderującym Bayersystem GKM-em Grudziądz.

Z Gorzowa Wielkopolskiego dochodzą sensacyjne doniesienia o tym, że Gezet Stal zamierza wystawić ostatecznie… głównie juniorów. Jeśli Betard Sparta wygra dużą różnicą, klub będzie musiał wypłacić wysoką punktówkę. Podobno ma to być odwet Gorzowian za odwołanie meczu w pierwszym terminie, gdy opady deszczu nie były tak intensywne jak podczas sobotniej rundy Grand Prix, którą udało się zorganizować. ©℗

PGE EKSTRALIGA

9. KOLEJKA

Stelmet Falubaz Zielona Góra – Betard Sparta Wrocław 47:43 (73:107 w dwumeczu)

Falubaz: 9. Leon Madsen - 9+1 (2*,3,1,d,3); 10. Mitchell McDiarmid - 1 (1,0,-,-); 11. Dominik Kubera - 6+1 (3,1,2*,t,0); 12. Andrzej Lebiediew - 7 (3,0,3,1,0); 13. Przemysław Pawlicki - 8+1 (2*,0,2,2,2); 14. Oskar Hurysz - 8+3 (2*,3,1*,0,2*); 15. Damian Ratajczak - 8+1 (3,1,3,1*); 16. William Cairns - NS.

Sparta: 1. Artiom Łaguta - 10+2 (1,w,2*,3,2*,2); 2. Maciej Janowski - 12+2 (1,3,3,2*,1,1*,1); 3. Anders Rowe - NS (-,-,-,-,-); 4. Daniel Bewley - ZZ ; 5. Brady Kurtz - 15 (0,2,3,1,3,3,3); 6. Nikodem Mikołajczyk - 3 (1,2,0); 7. Marcel Kowolik - 1+1 (0,1*,0); 8. Bartłomiej Kowalski - 2+1 (0,2*,0,0).

Pozostałe mecze: Krono-Plast Włókniarz Częstochowa – Fogo Unia Leszno 38:52 (69:111 w dwumeczu), Gezet Stal Gorzów – Bayersystem GKM Grudziądz 54:36 (99:81), PRES Grupa Deweloperska Toruń – Orlen Oil Motor Lublin 61:29 (95:85).

8. KOLEJKA

Awizowane składy na mecz Betard Sparta Wrocław – Gezet Stal Gorzów (godz. 19:00, Canal+ Sport, 46:44 w pierwszym meczu)

Sparta: 9. Artiom Łaguta; 10. Maciej Janowski; 11. Bartłomiej Kowalski; 12. Daniel Bewley; 13. Brady Kurtz; 14. Nikodem Mikołajczyk; 15. Marcel Kowolik.

Stal: 1. Jack Holder; 2. Marcel Szymko; 3. Paweł Przedpełski; 4. Oskar Chatłas; 5. Anders Thomsen; 6. Oskar Paluch; 7. Adam Bednář.

1. GKM Grudziądz	9	14	+48
2. Unia Leszno	9	14	+54
3. PRES Toruń	9	13	+44
4. Motor Lublin	9	11	+58
5. Sparta Wrocław	8	11	+40
6. Stal Gorzów	8	10	+36
7. Falubaz Zielona Góra	9	4	-96
8. Włókniarz Częstochowa	9	0	-184

Śląsk z nowym trenerem

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Danny Franco został nowym szkoleniowcem drużyny Śląska Wrocław. 52-letni izraelski trener podpisał kontrakt do końca sezonu 2026/27.**

Nowy trener WKS-u w swojej dotychczasowej karierze prowadził czołowe izraelskie zespoły takie jak Hapoel Tel Awiw czy Hapoel Jerozolima. Ostatnio pracował w Hapoelu Holon. Lista jego sukcesów jest długa – znajdziemy na niej m.in. mistrzostwo Izraela wywalczone z ekipą z Jerozolimy w 2015 roku, sięgnięcie po krajowy puchar z zespołem z Holonu, a także indywidualne wyróżnienie dla najlepszego Trenera Roku.

Pochodzący z Holonu szkoleniowiec to prawdziwy weteran tamtejszych parkietów, na których z powodzeniem pracuje od niemal trzydziestu lat. Swoje międzynarodowe szlify zbierał również jako selekcjoner izraelskich kadr młodzieżowych. Co istotne, wielokrotnie udowadniał, że potrafi wyciągać z prowadzonych przez siebie drużyn maksimum – jego zespoły regularnie ucierały nosa znacznie bogatszym rywalom.

Nowy opiekun Śląska w swojej pierwszej oficjalnej wypowiedzi zwrócił się bezpośrednio do wrocławskich fanów. – Dołączenie do klubu takiego jak Śląsk, z jego tradycją i historią, to dla mnie ogromne zobowiązanie i wyzwanie. Uważam jednak, że razem z niesamowitą społecznością skupioną wokół drużyny możemy wspólnie stworzyć coś niezwykłego. Moim zadaniem i celem jest stworzenie najlepszgo zespołu, jaki tylko możemy. Cieszę się, że dołączam do Śląska i że będziemy razem pracować – powiedział Franco. ©℗

Krzysztof Kurowski wybrał ligę holenderską

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Smutno kończy się saga z Krzysztofem Kurowskim w Śląsku Wrocław. 20-letni wychowanek odchodzi na zasadzie wolnego transferu do holenderskiego Twente Enschede.

Śląsk Wrocław traci kolejnego młodego zawodnika. Krzysztof Kurowski od lat uchodzi za jeden z większych talentów, jaki przewinął się przez Akademię Piłkarską Śląska Wrocław. Długo był jednak co najwyżej zmiennikiem i grał w rezerwach, ale kiedy już wywalczył miejsce w składzie, to go nie oddał. Pod koniec sezonu - gdy Śląsk pieczętował awans - należał do czołowych zawodników WKS-u.

Już w tamtym momencie wzbudzał spore zainteresowanie, ponieważ 30 czerwca 2026 roku kończył mu się kontrakt. Pierwsze próby podjęcia rozmów nastąpiły przeszło rok temu, jeszcze przez poprzedni zarząd Śląska. Wówczas jednak piłkarz nie dawał zielonego światła, ponieważ nie widział perspektyw na grę u Ante Šimundży. Ostatecznie udało się doprowadzić do rozmów i wynegocjować warunki (19-22 tys. zł podstawy miesięcznej pensji), ale w międzyczasie zmienił się zarząd, dyr. sportowy i dotychczasowe ustalenia stały się nieaktualne.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Krzysztof Kurowski dwukrotnie był bliski zostania w Śląsku, ale ostatecznie wybrał Twente Enschede

Po wielu perturbacjach i niesnaskach udało się wypracować porozumienie. Kurowski zaczął wzbudzać zainteresowanie nie tylko polskich, ale też zagranicznych klubów, dlatego Śląsk musiał przedstawić bardziej konkurencyjną ofertę. Tu dochodzimy do clue całego zamieszania: Kurowski i jego agent liczyli na podpisanie umowy przed rozpoczęciem urlopów. Doszło do spotkania, lecz klub nie miał przygotowanego kontraktu. Prezes Remigiusz Jezierski potwierdził „Gazecie Wrocławskiej", że z przyczyn proceduralnych trwało to trochę zbyt długo.

Tę przestrzeń wykorzystało Twente Enschede, które przekonało piłkarza do przeprowadzki do Holandii. Do podpisania kontraktu brakuje już tylko testów medycznych. Śląsk nie zarobi na Kurowskim. Dostanie jedynie ekwiwalent za wyszkolenie. ©℗

eprasa.pl c4ef7123ce